Nr. 40b. Dnia 9 lutego. Sobota. Dnia 28 stycznia (9 lutego) 1884 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy kop. 5.

Ogłoszenia

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8. k.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— Jutrzejsza niedziela t. zw. „Starozapustna", przypomina, iż dawniej odtąd wielki post się zaczynał, to jest na 9 tygodni przed Wielkanocą, co wynosiło 70 dni, dlatego przybiera nazwę w języku kościelnym „Septuagesima" (siedmdziestna).

Ewangelja św. na tę niedzielę zapisaną jest u św. Mateusza w rozdz. 20-ym „o robotnikach w winnicy".

— W dniu jutrzejszym nabożeństwo odpustowe z procesjami i kazaniami ku czci św. Scholastyki panny odbędzie się w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek). Wotywa odpustowa rozpocznie się o godzinie 9-ej, summa o wpół do 11-ej, nieszpory o godzinie 4-ej.

— Jutro też przypada odpust w kościele ks. kamedułów na Bielanach, ku czci św. Romualda opata, odłożony z dnia 7-go b. m.

— Jutro w kościele Najśw. Marji Panny na Nowem-Mieście odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa przed ołtarzem Matki Boskiej Szkaplerznej.

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana, w kaplicy archikonfraterji literackiej odprawi zrana o godzinie 9-ej mszę św. JE. arcybiskup warszawski ks. Popiel.

Przegląd polityczny.

Parlamentaryzm niemiecki bliskim jest skompromitowania się w oczach własnego narodu. Wiadomo, że przed kilku tygodniami rząd pruski przedłożył sejmowi aż dwa projekty reformy podatkowej: jeden z nich uwalnia trzecią i czwartą klasę ludności podatkującej od podatku dochodowego, drugi zaprowadza w Prusiech podatek od renty kapitałowej. Projekty uzupełnią się wzajemnie: książę Bismark zwalnia brzemię ciężaru z bark ludności uboższej, a obciąża silniej tych, którzy dzięki bądźto własnej zabiegliwości, bądźto spuściznie, zawdzięczają dobrobyt, wyrażający się w posiadaniu renty.

Tak przemawia rząd, który—jako władza—uważanym bywa wszędzie za czynnik wsteczny w organizmie państwowym w porównaniu z prądami opinji publicznej, która prze—zwykle naprzód—ku reformom skrajnym. Liberalizm szuka przecież swej racji bytu w stałej opozycji przeciw egoizmowi i zachowawczości rządów, konserwujących interesy warstw *starych* w państwie, wbrew budzącym się i potęgującym interesom warstw młodych i nieskrystalizowanych jeszcze. Opozycja rządu przeciw określeniu praw stanu trzeciego we Francji wywołała rewolucję z r. 1789; dzisiaj podobna opozycja zwraca się przeciw nieokreślonemu jeszcze w swej organizacji, ale stanowiącemu już niezbity fakt społeczny, stanowi czwartemu. Tak uczy historja — i dziwićby się należało, gdyby było inaczej...

W Prusiech obecnie patrzymy na zjawisko wręcz sprzeczne z tą faktami stwierdzoną prawdą historyczną. W sobotę komisja sejmu pruskiego głosami wszystkich stronnictw, głównie zaś członków jej liberalnych, odrzuciła projekt rządowy zniesienia trzeciej i czwartej klasy podatku dochodowego, projekt orzekający, iż dochód roczny poniżej 1200 marek nie ulega żadnej opłacie na rzecz państwa. O ile „przedstawiciele ludu" zapalczywie bronili się przeciw uwolnieniu warstw uboższych ludu od ciężarów podatkowych, o tyle sprężyściej minister skarbu Scholz przemawiał w interesie ubogich. Co więcej, p. Scholz zachęcał prawie członków komisji do stawiania wniosków dalej idących: zniesienia nawet piątej i szóstej klasy podatku dochodowego. „Jeżeli pójdziecie wyżej, moi panowie, rząd pójdzie za wami!" Reprezentanci ludu nietylko wyżej nie poszli, ale orzekli, iż książę Bismark idzie zadaleko! Najbliżsi stanowiska rządowego konserwatyści wnosili, aby z dochodem rocznym 1000 marek zaczynał się już podatek dochodowy. Skończy się więc zapewne na uwolnieniu tylko klasy drugiej; pierwsza doznała tego dobrodziejstwa już w roku ubiegłym.

Będzie to prostą konsekwencją, jeżeli taż sama komisja, która tak wrogo postawiła się wpoprzek interesów ludności uboższej, obali projekt rządowy o wprowadzeniu podatku od renty kapitałowej. Wniosek ten jest tak niepopularnym w sejmie pruskim, jak gdyby naruszał najdrogocenniejsze dobro narodu, a przecież jest on tylko aktem sprawiedliwości społecznej.

Odkrycia *Kölnische Ztg*, o których kilkakrotnie na tem miejscu wspominaliśmy, narobiły sporo wrzawy w świecie politycznym i trzeba było jakiegoś doniosłego głosu, aby uciszyć zamęt. Wiadomo, że mówiąc o prawach i obowiązkach wzajemnych trzech mocarstw, spojonych węzłem potrójnego przymierza, ukazały one Włochom w dość wyraźnej perspektywie odebranie Sabaudji i Nicei. Prasa włoska, zwłaszcza ministerjalna, uważała tę insynuację za szkodliwą dla młodego królestwa. Zaniepokoiła ona bowiem w najwyższym stopniu Francję, która mogła przypuszczać, że odzyskanie Nicei i Sabaudji zostało przyrzeczone przez Niemcy i Austrję Włochom w nagrodę przystąpienia ich do przymierza. Wobec możliwości nieporozumień z tego powodu organa p. Manciniego musiały z gorętszym, niż w innym razie byłoby potrzeba, naciskiem podnieść serdeczne stosunki pomiędzy Francją i Włochami, którym nic nie zagraża. Te komunikaty obałamuciły znowu szowinistów francuskich, lgnących do zwodniczej idei „przymierza narodów rasy łacińskiej"; uderzyli oni w tryumfalny okrzyk, że Włochy powracają w ramiona Francji. Niewczesny ten tryumf nad Sekwaną nie podobał się w Berlinie i Wiedniu — i oto musiał p. Mancini, odpowiadając w sobotę na interpelację dep. Berniniego w sprawie uregulowania rybołówstwa na morzu Adrjatyckiem i zamordowania włoskiego rybaka Padovaniego w Spalato przez policjanta austrjackiego, nawiązać mowę swą na temat owej „komedji pomyłek", dając najzupełniejsze zadośćuczynienie opinji publicznej w Niemczech i Austrji. Podniósł on wysoko na tarczy nietykalne owo przymierze trzech mocarstw, „zawarte celem utrzymania pokoju i wspólnej obrony, przymierze, zawarte w najżywotniejszym interesie Włoch i przez ogromną większość narodu za takie uznane."

Mowa sobotnia p. Manciniego, rozszerzająca się w sposób prawie manifestacyjny nad kwestją, która nie była w świeższej dobie przedmiotem dyplomatycznych rokowań, jest probierzem dla nas do ocenienia, jak poważne istotnie w ostatnich czasach ogarnęło zaniepokojenie umysły we Włoszech. Nieznaczny wypadek w Spalato usiłowano w kołach zbliżonych do „irredenty" i do „historycznej lewicy" przedstawić, jako symptomat oziębienia się przyjaznych stosunków z Austrją, jakkolwiek nie ma przymierza pod słońcem, któreby zapisanem było na końcu lufy rewolweru w dłoni prostego policjanta.

Nie mamy dotąd relacji dokładnej o wyniku ostatecznym środowych wyborów do skupczyny serbskiej, ale wszystkie doniesienia łączą się w stwierdzeniu faktu, że radykaliści zostali na głowę pobici, a stronnictwo p. Risticza, pomimo gorączkowych starań, nie zyskało na sile. Upadek radykalistów dowodzi, że mieliśmy słuszność nie wierzyć w realną podstawę bytu tego mętnego w swoich ideałach politycznych i luźnego w swej organizacji stronnictwa. Gdy zabrakło wypróbowanych przewódców, którzy wpajali karność w szeregi ciemnych swych mamelu-

ROSOLISY.

W inwentarzach dawnych dworów szlacheckich z XVI go wieku, czego bardzo mało, to sprzętów; tak dalece, że trudno wyjść z podziwienia, jak przodkowie nasi umieli się obywać bez mnóstwa gratów, na które my dziś, tworząc dom, bezpotrzebnie wyrzucamy pieniądze.

Czego jednak wówczas nie brakło, to puzdra do flaszek ze śrubowanemi korkami, w których przechowywano gdańskie, czy inne obce wódki. Wprawdzie w domowej apteczce moc była rozmaitych swojskich nalewek, ale cudzoziemcy umieli przyprawiać kordjały, których najzawołańsza gospodyni naśladować nie umiała, a za które kazali sobie grubo płacić. Do takich należały zrazu... rosolisy.

Wyraz zachował się dodziśdnia w niektórych okolicach kraju, ale stracił dawne znaczenie i tem samem przestał być zrozumiały, tak dalece, że dziś trudno już zrozumieć, czem się rosolisy różnią od likierów. Biegli utrzymują, że to są wódki, podobnie słodkie jak likiery, ale mocne, które tylko mężczyźni pijać mogą. Inaczej bywało niegdyś. Ale to „niegdyś" minęło już tak dawno i bezpowrotnie, minęło tak, prawie żadnych nie pozostawiając śladów, że trudno domyśleć się nawet z naszej literatury, czem były rosolisy.

Brzmi to podobnie jak rosół i lisy; Linde w swoim słowniku pomieszcza wyraz pod rosołem, ale zdrowy rozsądek sprzeciwia się temu wywodowi i myśl wzdryga się na nalewkę z lisa, chociaż wiemy że w XVI-ym wieku rzeczywiście destylowano wódki na rozmaitych zwierzętach, że pędzono je, wkładając do alembiku np. młode króliki, żabki itp.

W rzeczywistości rosolisy były pierwiastkowo, może już w XV-ym wieku, wódkami pochodzącemi z rośliny, której średniowieczna nazwa przeszła na otrzymywaną z niej nalewkę. Roślina to dziś rozgłośna w nauce, z powodu zjawiska żywienia się maleńkiemi zwierzętami, które chwyta; jest bardzo pospolita wszędzie w Europie, zarówno na równinach, jak w górach, a nosi dziś, według nomenklatury Linnégo, nazwę z greckiego wziętą: Drosera.

Roślinka ta jest i u nas bardzo pospolitą na podmokłych, torfowych łąkach, gdzie tkwi wśród zielonego mchu i odbija od tego tła dość żywą rumianością. Łodyżki jej prawie wcale nie widać, tak jest krótką i wszystkie liście zdają się wychodzić z jednego środkowego punktu. Liście te mają dość długie ogonki, przechodzące w lekko wydrążone okrągławe blaszki, „nakształt łyżeczek" — jak mówi trafnie Syreński w końcu XVI-go wieku — „których używamy do wychędożenia uszu." Ta zielona blaszka liścia jest gruczołkowatą, na górnej swojej powierzchni pokrywa ją bowiem do dwustu włosków. Każdy przyrośnięty cienką nóżką do powierzchni, przechodzi w wierzchołku w manugowatą nabrzmiałość, która jest gruczołem, gruczołem, bo wydziela krople rumianego, przezroczystego płynu. Płyn ten jest gęsty, śluzowaty i daje się wyciągnąć w długie nitki. Włoski stojące w środku liścia mają nóżkę krótką, zieloną i są prosto w górę wzniesione, stojące na kraju mają stopkę dłuższą, czerwoną i na dół przegiętą. Włoski zaś rozmieszczone między środkowemi a nadbrzeżnemi mają długość i nachylenie nóżek pośrednie, a i barwa ich staje się tem czerwieńszą, im bliżej kraju blaszki stoją.

Cały więc liść zielony kryje się pod kosmatością owych, pokrywających go, gruczołów, których śluzowate główki świetnie na słońcu błyszczą. Opowiada to w ten sposób mistrz Szymon: „w tych", gruczołach, „zawsze się wilgotność znajduje wodnista: nigdy, by nagoręcej słońce grzało, nie wysychaiąca y owszem im barziey swymi promieniami przypala, tym więcej rosy albo wody w sobie maią. Tak że się przystojnie y słusznie dziwować, abo radniey gadać możemy, ieśli tę wilgotność abo wodę z ciepłoty słoneczney, czy z przyrodzenia swego miewa, sprzeciwiaiącą się słoneczney gorącości. Gdyż samo ziele wszytko, iako się niżey powie, iest pryszczącey mocy."

W tym naiwnym opisie znajdujemy zapatrywanie się całego średniowiecznego świata na tę roślinę. Przyłożona na ciało, jątrzy je i tworzy pryszcze, ma więc wewnętrzny ogień. Zapewne nie co innego, tylko ta rosa gruczołkowatych włosków, na słońcu zwiększająca się, jest tego przyczyną. Rosa to więc ognista, słoneczna. Ztąd i średniowieczna nazwa rośliny: rosa słoneczna—*Ros solis.*

Nazwa ta przetłumaczona w całości lub pierwszej połowie na wszystkie europejskie języki, stworzyła i nasze nazwy: rosnik, rosiczka, rosieniec, które przytacza Syreński, i które przeszły do ludu, wypierając pierwotne jego miano.

Roślina, na której zbiera się słoneczna rosa, musiała być uważaną za dzielny środek leczniczy. Tak

ków i utrzymywali temperaturę opozycyjną w stanie wrzenia, lud serbski przeszedł zbiorowo do obozu rządowego, chociaż na czele rządu stoi pan Kristicz, absolatysta bezprzykładny prawie w Europie, dla którego trudno zaiste nabrać sympatji.

Br. Z.

Pierwszy rok spółki rybackiej.

Czytelnicy nasi pamiętają zapewne historję spółki rybnej i punkta jej kontraktu, przypominają sobie podane przez nas szczegóły urządzenia wewnętrznego w stowarzyszeniu...

Otóż dziś mamy już do zapisania rezultaty pierwszorocznej działalności spółki.

Za materjał posłuży nam sprawozdanie zarządu spółki za czas od jej zawiązania do dnia 18-go stycznia r. b., odczytane na zebraniu uczestników, niedawno odbytem w Warszawie, przez p. Adama Przanowskiego.

Cóż więc dotychczas zrobiła nasza spółka rybacka?

Jeżeli o jej czynnościach mamy sądzić z dwóch głównych w kontrakcie zastrzeżonych działów—gromadzenia kapitałów i wyszukiwania dla tych kapitałów korzystnych w gospodarstwie rybnem przedsiębiorstw, to spółka świetnie rozpoczęła pierwszy swój okres operacyjny, przynajmniej co do pierwszego działu. Tu bowiem napływ kapitałów był o tyle znacznym, iż uczestnicy już trzykrotnie powiększali ilość udziałów, którą ostatecznie na 80-iu zatrzymano. Udziały te zostały w zupełności wyczerpane, tak iż spółka posiada cały kapitał zamierzony w sumie rs. 40,000, w $^2/_5$ częściach wpłacony. Reszta ma być wniesioną trzema ratami, z których ostatnia przypada w końcu sierpnia r. b. Wiadomo zaś, iż na zebraniu sprawozdawczem uczestnicy przychylili się do wniosku referenta p. Przanowskiego i postanowili zwiększyć ilość udziałów do 200-tu, powiększając w ten sposób kapitał obrotowy do sumy 100,000 rs. *)

Tak więc z drobnego przed rokiem stowarzyszenia powstaje dziś przedsiębiorstwo finansowe, tembardziej zasługujące na poparcie i ciągłą ze strony ogółu uwagę, iż biorą w niem udział nietyle wielcy kapitaliści, lecz przeważnie kapitały skromne, zaoszczędzone.

Tyle co do pierwszego działu—gromadzenia funduszów.

Z kolei przyjrzyjmy się drugiej części zadania, mianowicie urządzeniom gospodarstw rybnych przez spółkę podjętym.

W genezie spółki trudno oznaczyć, czy ona zrodziła gospodarstwo rybne w Złotym Potoku, czy raczej Złoty Potok był przyczyną jej narodzin. W chwili bowiem zawiązywania spółki, uczestnicy stanęli wobec gotowych planów gospodarstwa, wykonanych przez p. Michała Girdwoynia dla Złotego Potoku i dopiero w następstwie, gdy przedsiębiorstwo coraz żywszy budziło interes, spółka przybrała ogólniejszy charakter. Skutkiem tego zarząd postanowił wyjść z interesu w Złotym Potoku o ile można najzyskowniej, utrzymał plan gospodarstwa pstrągowego, pierwotny kosztorys zredukował do sumy 15,000 rs. i w ten sposób urządziwszy pierwszą swoją operację, zwrócił uwagę na dalsze cele, wynikające z rozszerzenia spółki.

Już przy kontrakcie spółka wytknęła sobie trzy kierunki, t. j. gospodarstwo pstrągowe sztuczne, gospodarstwo stawowe zwyczajne i gospodarstwo jeziorowe. Pierwszy z tych kierunków znajdujemy w Złotym Potoku, trzeci chwilowo został zawieszony, mianowicie do czasu należytego zbadania jezior krajowych, natomiast za główne pole działalności towarzystwo obrało kierunek drugi, którego podstawą jest hodowla karpi. Gospodarstwo zwyczajne stawowe ma tę przewagę, iż jest w kraju bardziej wypróbowane i pewniejsze, iż produkuje ryby tańsze, a więc pokupniejsze, oraz, iż produkuje je sposobem naturalnym i mniej kosztownym. Słusznie więc takie właśnie gospodarstwo spółka wzięła za podstawę rozpoczynającego życie przedsiębiorstwa.

Dla wprowadzenia w wykonanie swoich planów zarząd odbył kilkanaście podróży, celem obejrzenia miejscowości, zwiedził dobra Włodawę nad Bugiem, klucz Godziszów w ordynacji Zamoyskich z bardzo dogodnemi wodami w leśnictwie Janów i Lipa i wiele innych.

Wydzierżawienie jednak przestrzeni wodnych szło oporem. W jednych majątkach stawały żelazną tamą służebności włościańskie, w innych rutyna i brak rzutkości przemysłowej, w innych wreszcie zaślepienie czysto prowincjonalne. Służebności pozbawiły spółkę dwóch interesów — w ordynacji Zamoyskich i Włodawie. Z tego powodu p. Przanowski w sprawozdaniu swojem bardzo trafnie powiada, iż w administracjach rutynowo spokojnych a bogatych sama myśl o przedsiębiorstwie nowem, o zatargach z włościanami i komisarzami zniechęca nawet do kopania złotego piasku.

Lecz jeśli przeszkody służebnościowe — jakkolwiek i te dadzą się zwalczyć wytrwałością i siłą woli—mogą być uważane za słuszne, to znowu niczem nie może być wytłumaczoną i usprawiedliwioną ta ospałość właścicieli, dla której bali się oni wprowadzić do swojego majątku zarząd spółki rybackiej, jako przedstawiający ludzi nauki, doświadczenia i postępu. Największymi zaś nieprzyjaciołmi spółki okazali się rządcy i administratorowie dóbr, a to dlatego znowu, iż obawiali się sąsiedztwa poważnej krytyki fachowej i kontroli... W ogóle z dotychczasowych podróży spólnicy przekonali się, iż większość właścicieli nie pojmuje istotnego znaczenia wszelkich nakładów rolnych, iż sami nic nie chcąc wyzyskiwać, pragnęliby wyciągnąć jaknajwiększe zyski, kosztem olbrzymiego ryzyka spółki.

Jak widzimy więc, pierwsze kroki przedsiębiorstwa rybackiego wcale nie są łatwe i przyjemne. Miejmy jednak nadzieję, iż z czasem i w tym względzie nastąpi pożądana zmiana. Wszak dziś towarzystwo traktuje sprawę z pojedyńczymi właścicielami poniekąd teoretycznie tylko, iż swoich wywodów nie może poprzeć żadnym przykładem gospodarstwa, **przez siebie urządzonego i intratnego.** Niech tylko to nastąpi, niech spółka będzie w stanie zaprodukować owoce swej pracy, z pewnością nastąpi zwrot w ospałej dziś opinji właścicieli ziemskich.

Lecz wróćmy do spółki.

Obecnie pozostaje ona w umowie z dwoma właścicielami dóbr, wolnych od służebności, mianowicie z br. Żółtowskim, właścicielem Kocka, położonego na brzegu spławnej rzeki Wieprza i z p. Zofją Wesselową, właścicielką Żężyna, leżącego w sąsiedztwie Kocka, również w pobliżu Wieprza i Wisły. Wspomniane majątki przedstawiają dla spółki o tyle dobre widoki, iż zapewniają komunikację wodną, najwłaściwszą dla takiego towaru jak ryby.

W obu dobrach spółka wydzierżawiła stawy i nieużytki na lat 18, począwszy od d. 1-go stycznia r. 1885-go, z prawem dokonywania przed tym terminem studjów wstępnych i robót ziemnych. Czynsz dzierżawny określono w Kocku w cyfrach stałych, w Żyżynie zaś z jednostki, tj. z morgi zalanej, i z podnoszeniem czynszu co lat 6 o 10%. Po upływie kontraktu właściciel otrzymuje stawy zarybione sposobem praktykowanym przez spółkę.

Takie są główne zasady obu umów.

Dodajmy do tego, iż spółka bierze na siebie podatek, gdyby takowy był kiedy na wody ustanowiony, ma prawo korzystać z dróg istniejących i budować nowe, może podnosić lub obniżać poziom wody, właścicielowi zaś służy prawo odkupienia po latach 10-u przedsiębiorstwa lub wejścia w ciągu 10-u pierwszych lat w charakterze spólnika do jego połowy i t. d.

Kończąc powyższe szczegóły o kontraktach spółki z właścicielami, wypada nadmienić, iż bliższe w tej mierze informacje znajdą zainteresowani w *Gaz. roln.* z r. b.

Przedsiębiorstwa w Kocku i Żężynie, przestrzeni około 1,000 morgów, zapotrzebują nakładu 20 rs. na mórg, t. j. 20,000 rs. Dodając do tego 15,000 rs. zaangażowane w Złotym Potoku, otrzymamy sumę rs. 35,000, już użytą przez spółkę na jej operacje. Dalsze więc roboty stawowe oraz gospodarstwo jeziorowe, poruczone p. Römerowi, zależeć będą od wpływu kapitału z nowych udziałów. Dla prowadzenia robót spółka przygotowuje fachowców z praktykantów w Potoczku i w Garbowie u hr. Jezierskiego, roboty zaś w dwóch zadzierżawionych majątkach porucza p. Wacławowi Kamieńskiemu.

Oto i koniec pierwszego sprawozdania.

Zamykając je, nie możemy nie powtórzyć słów sz. sprawozdawcy, iż towarzystwo szuka zysków w ziemi, która zawiera tyle ignorowanych skarbów, szuka ich tam, gdzie sam właściciel znaleźć ich nie chce, nie może lub nie umie, zamienia nieużytki na przestrzenie produkcyjne, powiększa zasób żywności kraju, dostarcza pracy robotnikom, kształci specjalistów i zwraca kapitały do ziemi, która ich tak bardzo potrzebuje i tak produkcyjnie użyć może.

Oby wszystkie te cele i zadania mogły być przez towarzystwo osiągnięte w jaknajszerszym zakresie!...

Fr. Ol.

---

*) Udziały te można nabywać w Warszawie w kantorze Jana Kleniewskiego, Królewska 4, na prowincji zaś u członków zarządu spółki Izydora Römera w Citowianach, w pow. rosieńskim, gub. kowieńskiej i Adama Przanowskiego w Potoczku, w pow. janowskim, gub. lubelskiej.

---

też było rzeczywiście i to w takim stopniu, jak nieledwo z żadną inną na świecie. Nie ma w tem powiedzeniu żadnej przesady. Wszystko daje się nią leczyć.

Joachim Liebhardt, znany powszechniej pod nazwą Camerarius, znamienity lekarz połowy XVI-go wieku, przedewszystkiem zalecał rośnik na suchoty, to też i nasz Syreński zowie go: „pewnem a znamienitem lekarstwem” na tę niemoc. My to samo powtórzyć możemy dziś z małym dodatkiem, że jest pewnym, a znamienitym środkiem do rychlejszego dostania się na tamtem świat w suchotach. Bo już w zeszłym wieku Olaf Barich przekonał się, że owcom, które go wypadkiem zjadły, sprowadza silny kaszel.

W epoce renesansu jednak, z małemi wyjątkami, opierano się w stosowaniu leków nie na doświadczeniu, a na z góry powziętem mniemaniu. To też wszystko leczono tym słonecznym środkiem. Kamień, morowe powietrze, rany, krwotok, ból zębów, szaleństwo, porażenie, miały ustępować pod wpływem słonecznej rosy. Posilała ona mdłe serce, w ludziach starych odżywiała i otrzeźwiała „duchy ożywiające”. Arnold de Villanova tak był przekonany o jej wpływie na życie, że sam się dziwił, dlaczegoby ludzie, używający jej codnia, umierali!

Jan Izaak Holland zebrał nadprzyrodzone nawet własności rośnika w długim traktacie, a niejednym i Syreński daje wiarę. Pisze bowiem: „Truciznom y iadom przez usta zadanym, iest osobliwym ratunkiem, co się ztąd znaczy, iż gdyby tego ziela w szklanicę iadem namazaną, abo winem z trucizną zmięszanem napełnioną włożył, zaraz ią rozsadzi (*sic*). A gdzieby w naczyniu srebrnym, abo w miedzianym, w kamiennym, cynowym, abo w iakim innym, tedy ono wino tak będzie wrzało, iako przy naigwałtownieyszym ogniu, y tak z onego naczynia do namnieyszey krople wybieży” (*sic*).

Moc tego ziela była tak potężna, że samo noszenie przy sobie dziwne sprowadzało skutki. „Szatany w opętanych ucisza — pisze nas zielnikarz — nosząc go na szyi, y pokiby go przy sobie mieli, póty od nich nie bywaią nagrawani... Gdzieby też kto był sczarowany, bądź na ciele, abo w swym rzemieśle, iako w piekarstwie, w piwa warzeniu, y w innych sprawach swych, tylko go przy sobie nosić, a wszelakie czary odpędzi od niego.”

Widać, że w owym czasie szatani i czarownicy nie byli tak srodzy, jak nieprzychylni ludzie, bo Syreński, wierzący wszystkim poprzednio podanym gusłom, już tego potwierdzić nie chce, co „piszą Gusły w Zabobonów Mistrzowie”, że ktoby to ziele nosił, a wpadł między nieprzyjaciół, to mu się nietylko nic nie stanie, ale owszem dozna od nich dowodów przyjaźni.

Tak potężne było samo ziele, cóż dopiero wyciągnięta z niego przez przepędzanie esencja—czyli, jak mówi Syreński „istność?” A przecież umiano ją potęgować kilkakrotnie przez destylowanie raz otrzymanego płynu. Taka *Quinta Essentia* była szczytem sztuki alchemicznej,—a mistrz Szymon poświęca sposobowi otrzymania jej trzy bite strony folio druku w swym zielniku.

Dowiadujemy się, że dodawano do niej złoto i perły, ale kto miał ten kordjał i pił go tyle, ile wchodzi w pół łupiny włoskiego orzecha, ten mógł kpić ze świata i ludzi, bo nietylko leczył wszystkie choroby. Moc i skutki tej istności takie: „że człowieka by nastarszego w takiey czerstwości ciała zachować może, iako we trzydzieści lat, y w tychże siłach. Tak, iż iako w Raiu ziemskim zawsze żyć może.” Temu jednak przytoczeniu już Syreński nie wierzy, „ale ia mówię, że nie jest prawdziwego uczyciela, to innym obiecować y upewniać, czego sam sobie uczynić, ani skutkiem pokazać może. Ci to są, którzy tylko chlubę próżną umiejętności sobie u innych iednaią i czynią, a głupie y ledaczemu wierzące, do sokody, oszukaniem swem, przywodzą. Niech im wierzy kto chce, ia nie, ażby skutkiem to pokazali, co piszą.”

Nie wierzył profesor akademji i słynny w całem mieście lekarz, ale że *mundus vult decipi*, przeto *Quinta essentia* znajdowała zapewne niepomierny pokup, jeśli tylko kto za dekokt słońca, złota i pereł miał czem płacić. A kto nie miał, obywał się bez złota i pereł, ale już bez rosy słonecznej obchodzić się nie chciał! Dla uboższych więc mas, pragnących także żyć, jak w raju ziemskim, pędzono nie *quintam essentiam* z kosztownemi dodatkami, ale prostą wódeczkę na *ros solis* i zwano ją „rossolis”. Był to płyn pięknie szkarłatny, mający smak o tyle różny od gorzałki, o ile dano mu cukru, czy korzennych przypraw.

Zapewne z początku wytwarzano go tylko w aptekach, ściśle przestrzegając przepisu i używania zasadniczej treści, tj. rośnika. Z czasem, ponieważ

Z wielkiego świata.

Paryż w lutym.

Cały wielki świat paryski, wszystko to co stanowi tak zwany *tout Paris*, a zarazem i mały światek mieszczański i ulica nawet, jednem słowem wszyscy, zajmują się obecnie pewnym skandalicznym procesem, pomimo to, iż skandal nie posiada tu tego pieprzyku wiarołomstwa i grzechów przeciwko szóstemu przykazaniu, które są zwykłą przyprawą spraw sensacyjnych i powszechne w stolicy świata budzących zajęcie.

Jeden z przedstawicieli rodzin arystokratycznych, ks. Beauffremont, wniósł do trybunału cywilnego żądanie ustanowienia t. z. *conseil judiciaire*, czyli kurateli majątkowej nad swoją małżonką, a to z powodu jej niesłychanego marnotrawstwa.

Jako dowody rozrzutności swojej małżonki przytacza książę, iż obecnie procesuje ją o zaległą należność 92-ch dostawców paryskich, że bez zezwolenia męża kupiła za 25,000 fr. koronek i za 330,000 fr. klejnotów, a oprócz tego zrobiła jeszcze 3 miljony fr. długu...

Łatwo się domyślić jaką aureolą skarga ta, ogłoszona przez dzienniki, otoczyła księżnę de Beauffremont w modnym świecie, w którym zresztą z powodu swojej ekscentryczności była ona już dawniej jedną z bardzo interesujących postaci.

Jeżeli pozwolicie, podam tu kilka szczegółów bjograficznych o tej „znakomitości".

Bohaterka procesu jest córką niezmiernie bogatego ajenta giełdowego, Leroux, który umierając pozostawił żonie 9 milj. fr. gotówki i około 6 milj. fr. w nieruchomościach. Matka jej po śmierci męża zaślubiła księcia de la Tour d'Auvergne, córkę zaś szesnastoletnią wydała za księcia de Beauffremont. Małżeństwu miljonowej dziedziczki z księciem wszyscy wróżyli najszczęśliwszą przyszłość. Młoda księżna była piękną, inteligentną, dowcipną, muzykalną, mówiła biegle czterema językami, jednem słowem posiadała wszystkie przymioty, które pozwalały się spodziewać, że będzie przez małżonka „noszoną na rękach"...

Stało się jednakże przeciwnie. Po miesiącach „miodowych" bardzo prędko nastąpiły „piołunowe" — z jakiej przyczyny, tego nikt nie mógł odgadnąć. Pomiędzy małżonkami przychodziło do kłótni, a nawet do formalnych utarczek. Pewnego dnia książę, uzbrojony żelaznym prętem od firanki zranił ją w ramię...

Mimo tego małżonkowie żyli przez czas jakiś z sobą, a gdy utracili w młodocianym wieku córeczkę, która była jedynym owocem ich związku rozeszli się bez prawnej separacji, za dobrowolną zgodą.

Książę zamieszkał po kawalersku na avenue Persier, księżna zaś pokusiła się o zajęcie stanowiska „królowej mody"...

Ona to pierwsza zaczęła nosić indyjskie kaszmiry obszywane koronkami Chantilly, kosztujące po 10,000 fr. i doszła do tego, iż sprawiała na rok po 60 kapeluszy.

Po niejakim czasie usunęła się na chwilę od próżności światowych, zaczęła marzyć o życiu pustelniczem i udała się do Rzymu.

Kaprys ten nie potrwał długo... Pewnego pięknego poranku powóz księżnej zajechał znowu przed magazyn znanej modystki na Chaussée d'Antin i rozpoczęło się na nowo dawniejsze życie.... Później jeszcze ks. de Beaufremont odbyła znowu podróż do Włoch, z której przywiozła z sobą małą, cudownie piękną, czarnowłosą neapolitankę, niewiadomego pochodzenia.

— Adoptowałam małą Antoinette—objaśniała swych gości—a żeby miała jakiś tytuł, kupiłam od ks. Mandario za 200,000 fr. prawo tytułowania jej księżniczką...

Przybrana matka przepada za swą przysposobioną córką!

Księżniczka Antoinetta nosi wspaniały naszyjnik z wysadzanym brylantami napisem: *Qui s'y frotte s'y pique* i posiada za kilkakroć sto tysięcy franków brylantów otrzymanych w podarunku od księżny.

Księżna de Beauffremont liczy obecnie dopiero lat 22 i bawi obecnie z swą przybraną córką w Wiesbaden.

A.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowości* donoszą, iż jenerał-gubernator wileński, kowieński i grodzieński wystąpił do senatu z pytaniem, ażali punkt 11-ty rozdziału XIV-go w Najwyższym Manifeście koronacyjnym dotyczy tylko wychodźców cywilnych, czy też ma się rozciągać i na wychodźców stanu duchownego wyznania katolickiego, którzy opuścili kraj w czasie 1863—1864 r., słowem czy do wychodźców ostatniej kategorji można stosować ulgi, zawarowane w paragr. 11-ym rozd. XIV-tym, nadające wychodźcom prawo powrotu do kraju z zastrzeżeniem dwuletniego pozostawania pod dozorem policji.

= W sferach administracyjnych powstał projekt reformy urzędów powiatowych do spraw włościańskich, pozostający w związku z otwarciem w senacie specjalnego do spraw włościańskich departamentu.

= W ministerjum spraw wewnętrznych agituje się myśl utworzenia w departamencie lekarskim specjalnej komisji, celem należytego urządzenia w całem państwie opieki nad umysłowo chorymi.

= Dowiadujemy się z dobrego źródła, iż projekt zwiększenia liczby notarjuszów małomiasteczkowych w Królestwie ma być w tych dniach przedyskutowany, celem przedstawienia go pod zatwierdzenie właściwą drogą.

= Dotychczasowa taksa opłat pocztowych, jak wieść niesie, ma uledz pewnym zmianom.

= W dniu 13-ym stycznia r. z. długość linij telegraficznych w całem państwie rosyjskiem wynosiła 100,807 wiorst. Linjami temi przesłano w roku 1882-im: 7,923,811 płatnych i 539,000 niepłatnych telegramów korespondencji wewnętrznej, 1,168,884 telegramów korespondencji międzynarodowej i 158,000 telegramów tranzytowych. Dochód departamentu telegraficznego w wspomnianym roku wyniósł rs. 8,558,901, a zatem więcej o 291,000 niż w roku poprzednim. Czysty zysk po odtrąceniu wydatków dochodził sumy 2,000,000 rs.

= W połowie lutego r. b. odbędzie się w Kijowie zjazd radców prawnych wszystkich kolei trzeciej grupy w celu roztrząśnienia kwestyj prawnych, dotyczących dróg żelaznych.

= Z danych zebranych przez ministerjum skarbu okazuje się, iż w roku 1882-im było w całem Królestwie Polskiem 2,651 restauracyj.

= Do kosztów utrzymania policji warszawskiej w sumie rs. 371,947 zaliczone zostały w budżecie miejskim jeszcze następujące wydatki: utrzymanie aresztu policyjnego rs. 18,545, utrzymanie redakcji *Gazety policyjnej* i utrzymanie drukarni 10,157, drukowanie tygodniowych dodatków do *Gazety policyjnej* o cenach chleba i mięsa i ruchu ludności rs. 303. Wyłączone zaś zostały wydatki na kupno dwóch łódek dla policji rzecznej rs. 234 i koszt żywienia żołnierzy przykomenderowanych do policji rs. 2,250. Ogółem więc utrzymanie policji kosztować będzie rs. 400,952, czyli o rs. 32,917 więcej od roku przeszłego.

= Walcownia żelaza na Koszykach zostanie wkrótce elektrycznością oświetlona. Będzie to trzecie miejsce w Warszawie oświetlone elektrycznością, pierwsze bowiem dwa, restauracja na rogu ulic Marszałkowskiej i Złotej i fabryka machin firmy „François" na rogu Żurawiej i Marszałkowskiej od kilku tygodni kąpią się w potokach tego oświetlenia. Niezadługo wiele innych zakładów przemysłowych pozyska takie oświetlenie.

= W przyszłą środę, dnia 13-go b. m., o godzinie $7^1/_2$ wieczorem, odbędzie się w gmachu giełdowym posiedzenie przedstawicieli kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 3-ej po południu, odbędzie się w sali magistratu warszawskiego sesja zgromadzenia lakierników; tegoż dnia, o godzinie 5-ej, w mieszkaniu starszego, zbiorą się członkowie zgromadzenia krześlarskiego.

= W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Towarzystwa farmaceutycznego warszawskiego, na które przedstawicieli prasy nie zaproszono.

= Znany slawista, prof. Leger, ma podobno przybyć wkrótce do naszego miasta, a to celem zawiązania bliższych stosunków z miejscowymi filologami.

= Z teatru i muzyki.

* Dom otwarty" odegrany zostanie w przyszłym tygodniu trzykrotnie.

* W przyszłym tygodniu rozpoczną się próby pamięciowe z dramatu p. J. Kościelskiego „Dwie miłości".

* W dniu jutrzejszym na scenie teatru Wielkiego wznowiony zostanie balet „Indje", w którym główną partję odtańczy p. Giuri.

* Repertuar operowy na tydzień przyszły zapowiada: „Roberta djabła", „Don Juana" i „Fausta".

* Spodziewanym jest wkrótce przyjazd Sarasatego.

„Djabeł hiszpański", bawiący obecnie we Lwowie, koncertować u nas będzie w salach redutowych.

* Otwarte od niedawna przez p. Jakowicką i p. Miller-Czechowską salony dla pragnących uczyć się śpiewu coraz liczniejsze ściągają zastępy uczniów i uczennic.

Słyszeliśmy, iż obiedwie artystki-nauczycielki odnalazły w gronie uczących się głosy rokujące przyszłość artystyczną.

Pod kierunkiem p. Miller-Czechowskiej pracują też niektóre młodsze a wybitniejsze siły tutejszego personelu teatralnego.

* Portret i życiorys Stanisława Dunieckiego, kompozytora opery: „Pokusa", którą ujrzeć mamy wkrótce na scenie teatru Wielkiego, zamieszcza numer *Echa muzycznego i teatralnego*.

---

rzecz była zyskowna, rzucono się do produkcji fabrycznie. Dla wielu *ros solis*, jako nazwa rośliny, była nieznaną; ale znano za to wybornie inną nazwę podobnego brzmienia, tj. „rosa", a że róża chętnie w słońcu się kąpie, więc z *ros solis* utworzono *rosa solis*, i zamiast rośnika brano za główną składową część wódki różaną wodę. Trzeba jednak było zachować rzecz najbardziej wpadającą w oko, tj. barwę, której różana woda nie dawała, używano więc teraz w tym celu to świeżo z Ameryki sprowadzanej koszenili, to znów tańszego płynu z jagód alkermesu.

Najsłynniejsze *rosa solis* wyrabiano w Turynie i używano jako głównej składowej części dla smaku i woni, szarej ambry, o której rybiem pochodzeniu z olbrotnika (*Pottfisch*) jeszcze nic nie wiedziano, którą zbierano pływającą na powierzchni morza, i dlatego za cudowną w skutkach uważano.

Taka to *rosa solis* przychodziła do nas w XVI-ym wieku. Może bardzo wcześnie ze względu, że za czasów Bony Kraków zaludniał się włoskimi kupcami, którzy sprowadzali w znacznej ilości rozmaite towary swojej ojczyzny. Można to z wielkiem prawdopodobieństwem przypuszczać, ale pierwszy ślad tego importu jest w naszej literaturze bardzo późny. Krzysztof Falibogowski w „Dyskursie o marnotrawstwie i zbytku Korony polskiej", wydanym w Krakowie 1603 r., narzekając na różne niepotrzebne wydatki, mówi: „Za kwartę gorzałeczki ociec po dwa grosze płacił, a pan młody Rosam solis po dwa czerwone złote." Dobrze zdzierali nas cudzoziemcy, bo z pewnością we Włoszech wódka była dziesięćkroć tańsza. Ale że pieniędzy na zbytki było dość, a podniebieniu dobrze dogadzano, więc musiała być w powszechnem użyciu. Może po wsiach roznosili ją wędrowni szkoci, którzy w owych czasach zastępowali owych niedawno jeszcze kręcących się u nas z pudłami na plecach „węgrów" czyli słowaków.

Z czasem zaczęto ją wyrabiać i na północy, a jeśli nie było alkermesu do nadania płynowi czerwonawej barwy, to szkarłatne kwiaty polnego maku zastępowały go w zupełności. Wreszcie barwa stała się rzeczą podrzędną, *rosa solis* była jedyną z mnóstwa wódek, wyrabianych po domach i trzymanych w apteczkach i już niekoniecznie czerwonych. Każdy starał się o przepis na „osobliwą" taką wódkę. Pewno niemało ich jest po owych *silva rerum*, w których spisywano zarówno traktaty o szachach, jak rzecz o zwierzyńcu, obok cudownych zdarzeń, przepisy kuchenne. W literaturze zachował się jeden tylko taki przepis z XVII wieku w „Oekonomii ziemiańskiej" Jakuba Haura, który brzmi jak następuje:

„Rossa solis osobliwa.

Weź cynamonu łutów 4, kwiatu muszkatołowego 6, anyżu 8, kardamonu 4, kutebów 3, storaxu, galganu, oboyga po 4, cytwaru 2, kwiatu rozmarynowego, lewandowego, szałwiowego, każdego po garści, gwoździków łutów 2, korzenia fiałkowego łutów 3, wszystko z gruba przetłukłszy, namocz, naley gorzałki dobrey, którąby garcem nie trąciła, garcy dwa, niech mokną przez noc, dobrze przytkawszy naczynie; nazaiutrz przyley wina dobrego garniec, wley do alembika i przepałay wolnym ogniem, podłożywszy pod rurki, na leyku, chustą nakrytym, cukier."

Taką kolej przechodziły rosolisy. Początkowo wódki szkarłatne przepędzano ze słoneczną rosą; potem z *ros solis* zrobiono *rosa solis* i wodę różaną za rzecz główną dawano, barwiąc ją alkermesem i doprawiając korzeniami, następnie zapomniano i o barwieniu, i rosolis stał się poprostu mocnym i korzennym likierem. Zapewne we wszystkich tych przemianach mniej więcej tak samo skutkował na rozliczne choroby, podobnie jak wszystkie specyfiki, o których się dość naczytać można i w XIX wieku, biorąc pierwszy lepszy dział ogłoszeń w dziennikach. Zmieniła się forma wyzyskiwania, łatwowierność pozostała ta sama.

A rośnik? Lud używa go dodziśdnia do „ziela", okurzając nim chore bydlę.

Zresztą stał się w naukowym świecie bodaj głośniejszym, niż był w wiekach średnich, bo się przekonano, że jego rosa słoneczna ma na celu łapanie owadów, które trawi, należąc do grupy roślin owadożernych. Pisałem o tem w innem miejscu. (Patrz *Tygodnik powszechny* w roku 1880-go, nr 23 i następne.)

Józef Rostafiński.

* **Natalja Janotówna występuje dziś z koncertem w Londynie.**

= Hymn Sarbiewskiego.

Z polecenia JE. ks. arcypasterza wprowadzono do seminarjum przekład hymnów Sarbiewskiego.

Znakomity poeta, którego utwory wchodzą do programatu kursów na wydziale filozoficznym w Oksfordzie i w uniwersytetach węgierskich, był u nas prawie przez pedagogów ignorowanym.

Decyzja JE. wymownie świadczy o pamięci, iż w nauce przedewszystkiem zasadę ojczystą należy mieć na względzie.

= Konkurs.

Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych wraz z zarządem zakładu wód mineralnych w Ciechocinku rozpisują konkurs na wygotowanie planu budynku, mogącego pomieścić teatr letni w Ciechocinku.

Do konkursu stawać mogą wyłącznie budowniczowie krajowi.

Nagród będzie dwie: pierwsza w sumie rs. 200, druga rs. 100.

Ostateczny termin nadsyłania projektów oznaczono na dzień 10-ty maja r. b.

Bliższych szczegółów dostarczy interesowanym kustosz wystawy Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

= Konferencja.

Słyszeliśmy, iż p. Karol Hankiewicz, nauczyciel języka francuskiego w VI-em gimnazjum, zamyśla dać około połowy marca odczyt w języku francuskim.

Przedmiotem odczytu będzie historja romansu francuskiego i jego wpływ na rozmaite klasy społeczne.

Prelegent zamierza rozebrać kwestję, czy romans może wywrzeć wpływ ujemny na umysły oraz zastanowić się nad tą ulubioną obecnie formą produkcji literackiej ze stanowiska moralnego, naukowego, historycznego i politycznego.

Mówiąc o romansopisarzach dawnych i nowych, p. H. poświęci obszerniejsze ustępy charakterystyce Emila Zoli i Alfonsa Daudeta.

Program jak widzimy rozległy...

= Propaganda emigracji wśród włościan!

Podczas odpustów odbywanych w okolicach rozmaitych, niewiadomi kolporterzy rozrzucili pomiędzy włościanami odezwy „od komitetu kolonizacyjnego w Argentynie".

Są to elukubracje drukowane po polsku, w których kraj ten dla wychodźców przedstawiono w rajskich warunkach.

Jeden z tych elaboratów mieliśmy przed oczyma.

= Z Saskiego ogrodu.

Korzystając ze sprzyjającej ciepłej pory, w ogrodzie Saskim rozpoczęto już niektóre roboty zwykle dokonywane na wiosnę, a mianowicie rozwieziono gruz, którym będą usypane najbardziej tego wymagające aleje.

Skopano również ziemię pod tarczę upiększającą wzgórze naprzeciw stawu.

= Mahometanin w straży.

W tych dniach wstąpił do straży ogniowej pewien wyznawca islamu, którego imię i nazwisko brzmi jak następuje: Areb Abdul Selim Ali Reszyd Ibrahim.

Chcąc zapamiętać, trzeba się długo uczyć...

= Po angielsku.

Wiadomo, iż w Londynie żebranina uliczna surowo jest wzbronioną.

Pomimo to można na ulicy spotkać tłumy żebraków, którzy w oczach policii uchodzą za przekupniów, sprzedających zapałki, różne drobiazgi galanteryjne i t. p.

Najczęściej taki żebrak-przekupień posiada towaru za parę szylingów, kiedy go jednak konstabl zainterpeluje o żebraninę z dumą odpowiada, pokazując towar:

— Jestem handlującym.

Na podobny pomysł wpadają i nasi warszawscy żebracy.

Wobec ostatnich przepisów policyjnych, surowiej ograniczających żebraninę uliczną, wielu żebraków zaczyna udawać handlarzy ulicznych.

W dniu wczorajszym na Marszałkowskiej widzieliśmy kilka indywiduów, ofiarujących przechodniom kalendarzyki pugilaresowe lub paczki zapałek.

— Litościwe osoby, chociaż nie kupicie, dajcie grosik biednemu — w ten sposób odzywali się rzekomi przekupnie...

Jeden z nich, znany żebrak z placu Wareckiego, zaczepiony przez policjanta, pokazywał z dumą wykupione świadectwo na prawo handlu ulicznego...

Żebranina więc nie przestaje i nadal kwitnąć, tylko upozorowana handlem!...

= Zabawy tańcujące.

Na wieczór dzisiejszy zapowiedzianą jest znaczna liczba zabaw tańcujących, z których wymienimy niektóre.

W sali ratuszowej odbędzie się bal na rzecz szpitalika dziecięcego na Aleksandrji.

Resursa obywatelska urządza w swoich salonach bal dla członków z rodzinami.

W pałacu brühlowskim odbędzie się zabawa tańcująca Towarzystwa wioślarskiego.

Jeżeli dodamy do tego liczne wieczorki prywatne, nikt nie będzie się mógł uskarżać na brak sposobności do zabawy.

= Przed balem.

U państwa K. na Nowolipkach miała się dziś odbyć zabawa tańcująca.

Od wczoraj już robiono porządki domowe, a między innemi zakładano do okien świeże firanki w salonie.

Czynnością tą zajęła się sama pani K. i w tym celu weszła na stół a następnie na krzesełko.

Podczas zawieszania pani K. straciła równowagę i spadła z krzesełka i stołu na ziemię.

Upadek był fatalny.

Pani K. uległa złamaniu nogi i zraniła się dotkliwie w prawą skroń.

Przyzwany lekarz, po udzieleniu pomocy, uznał stan pani K. za niebezpieczny.

Naturalnie, iż zaproszenia na wieczór zostały odwołane...

= To kwiaty...

Panna D. z powodu imienin otrzymała w dniu wczorajszym znaczną liczbę egzotycznych kwiatów, które ustawiła w buduarze, będącym zarazem sypialnią.

Dziś zrana służąca, wchodząc do pokoju swojej pani, znalazła tę ostatnią w stanie nieprzytomnym, tak, iż musiano wezwać lekarza, ażeby ją doprowadził do przytomności.

Nie pierwszy to wypadek choroby z powodu kwiatów w sypialni...

= Smutny wypadek.

W dniu wczorajszym p. R. wyjechał konno z synkiem swoim, dziesięcioletnim chłopcem, za rogatki jerozolimskie.

Malec jechał na kucyku zwykle spokojnym i doskonale ujeżdżonym.

Nagle kucyk niewiadomo z jakiego powodu wystraszył się i tak raptownie ruszył galopa, iż malec wysadzony z siodła upadł na kamień.

Przerażony ojciec podniósł dziecko nieprzytomne.

Życiu młodego chłopca grozi niebezpieczeństwo.

= Zalew.

W nowobudującym się domu na rogu Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia pękła rura wodociągowa.

Woda w oka mgnieniu zalała piwnice.

Przybyli robotnicy dalszemu zalewowi zapobiegli.

= Konfiskata.

W dniu wczorajszym po południu dokonano rewizji sanitarnej u dwóch składników ryb.

U jednego z nich pod nrem 6 za Żelazną Bramą skonfiskowano 240 funtów ryb nieświeżych, a u drugiego na Gęsiej pod nrem 2 znaleziono 80 funtów cuchnącego towaru.

Składnicy pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.

= Kradzieże.

Z karety w aleiach Jerozolimskich skradziono futro sobolowe wartości 1500 rs.

Na rogu Senatorskiej i Podwala jakiś młody człowiek szybkim ruchem wyciągnął panu G. z kieszeni paltora paczkę, zawierającą dwa weksle po 500 rs. każdy i 180 rs. w gotówce.

Na Pradze okradziono w biały dzień dwóch kawalerów wspólnie mieszkających.

Zabrano im garderobę i bieliznę wartości około 300 rs.

Drzwi mieszkania były otworzone wytrychem.

= **Wypadki.** Na Pięknej spadł z kozła woźnica ekwipażu prywatnego Jan T. i zranił się dotkliwie w głowę.— Przy wnoszeniu do sklepu na Marszałkowskiej beczki z cukrem, upadł jeden z robotników Paweł H. i poniósł ciężkie obrażenie w krzyżu.

= Starożytny kościołek.

W miasteczku Grocholicach (w powiecie piotrkowskim) istnieje starożytny kościołek, początkami swemi sięgający odległej przeszłości.

Świątynia ta okazuje się obecnie zamała dla pięcietysięcznej parafji, a przytem jako zniszczona przez czas domaga się restauracji.

= Szkoły gminne.

Mieszkańcy wsi Szczytniki w miechowskiem postanowili założyć szkołę elementarną i wyznaczyli na jej utrzymanie etat 160 rs. rocznie.

W innych gminach ostatnie zebrania uchwaliły podwyższenie etatu.

Wieś Mstyczów w jędrzejowskiem podniosła koszta szkolne z rs. 155 kop. 56 do rs. 400 kop. 4, wieś Tarnawa z 237 rs. do 273 kop. 28, Proszowice w miechowskiem z rs. 578 kop. 50 do rs. 679 k. 70.

Za tym przykładem poszły wsie Zembocin i Rudno średnie w miechowskiem oraz Starochęciny i Dąbrowa w kieleckiem.

= Straż ogniowa ochotnicza.

Włocławska straż ogniowa ochotnicza odbyła w d. 27-ym z. m. walne zgromadzenie, na którem przedstawiono sprawozdanie i dokonano wyborów na r. b.

W r. z. straż włocławska alarmowaną była 11 razy i każdkrotnie nie dopuściła rozszerzenia się pożaru.

Wpływy ze składek członków honorowych wyniosły w r. z. 1,163 rs. 24 kop., rozchody zaś 1,432 rs. 5 kop., a zatem pozostał niedobór 268 rs. 81 kop.

Narzędzia, przybory, rekwizyta i umundurowanie straży obliczone są na 7,004 rs. 88 k.

Członków czynnych było w r. z. 348.

Na naczelnika powołano z wyborów p. Leona Nowarskiego, a na jego pomocnika p. K. Paszkowskiego.

= Posiedzenie ziemian.

Z Witebska donoszą nam, iż w dniu 28-ym b. m. odbędzie się w tem mieście ogólne zebranie członków towarzystwa rolniczego ziemian witebskich.

Program posiedzenia obejmuje sprawy porządkowe i kilka spraw, dotyczących miejscowych stosunków rolnych.

Między innemi członkowie mają zadecydować projekt uzupełnienia ustawy towarzystwa przez dodanie przepisów o nabywaniu nieruchomości na rzecz instytucji.

Również na uwagę i gorące poparcie zasługuje myśl urządzenia wzorowej fermy rolniczej wraz ze szkołą praktyczną.

Z innych wniosków, przygotowanych do dyskusji należy tu wspomnieć o sprawozdaniu p. Elsnera w przedmiocie gorzelnictwa, o referacie p. Rostkowskiego, dotyczącym chorób trzody chlewnej, o rozprawie p. Szachno, wykazującej upadek gospodarstwa rolnego i o referacie p. Szadurskiego o obecnym stanie gospodarstw folwarcznych w gubernji witebskiej.

Na posiedzeniu tem będzie też złożone sprawozdanie o działalności towarzystwa w r. 1883-im.

= Schwytani.

Gaz. lub. dowiaduje się, iż sprawcy napadu na pocztę między Chełmem a Łowczą w tych dniach zostali ujęci.

Są nimi starozakonni z Włodawy.

ZE ŚWIATA.

✕ **Polka.** W *Suisse libérale* czytamy, iż na temat wskazany przez szkołę medyczną w Tygurze przysłano przeszło 100 prac; pomiędzy kandydatami do medalu złotego stanęła jedna... polka.

✕ **Polak.** *New-York Herald* donosi, iż w Bostonie zmarł w tych dniach dr Klimaszewski, rodem z Królestwa Polskiego, od r. 1846-go w Ameryce zamieszkały, znany nietylko z nauki lekarskiej, ale i jako człowiek zasłużony miejscowemu społeczeństwu.

✕ **Fałszywy prorok w Węgrzech.** Okolice południowych Węgier przebiega młody chłopiec, nie bez pewnego wykształcenia, nazwiskiem Jova Illisics. Mówi on prawie wszystkiemi narzeczami południowych Węgier, pisze, czyta i zna Pismo św. Młody ten „Mahdi" lecząc chorych, przywracając małżonkom spokój domowy, a dziewczętom niewiernych kochanków, wygłaszając fanatyczne mowy do ludu, zdołał wszędzie gdzie się ukazał wśliznąć wśród mieszkańców cześć istnie bałwochwalczą. Materjalne warunki jego skutkiem tego były wcale niezłe. Zwróciło to uwagę władz, które przyaresztowały „Mahdiego", lecz ten oznajmił przed sądem, iż „żadna kara ani prawo nie zdoła go powstrzymać od wykonywania służby bożej i że głos wewnętrzny powołania jest w nim silniejszy o wiele od potęgi ludzkich sądów..."

✕ **Licytacja literackiej pozostałości** po Henryku Martin odbyła się w tych dniach w Paryżu. Ogólna suma, jaką osiągnięto ze sprzedaży, wyniosła 250,000 fr., z czego można wnosić, iż pozostałość była bardzo znaczna. Pośród kandydatów na krzesło historyka Francji w gronie „nieśmiertelnych", wymieniają też Lessepsa.

✕ **Pierwszy dzień licytacji** obrazów Manet'a w Paryżu przyniósł za 80 dzieł 72,000 fr.

✕ **Tragicznego losu** doznał kucharz jednego z arystokratycznych domów w Medjolanie. Posądzony o kradzież różnych drogocennych przedmiotów, które zaginęły w domu, skazany został na sześć miesięcy więzienia. Na wszelkie zapytania i oskarżenia odpowiadał stereotypowo: „Nie wiem o niczem, jestem niewinny". Wypuszczony na wolność nie mógł nigdzie znaleźć zajęcia, co go w końcu przyprawiło o utratę zmysłów. Po kilku tygodniach zmarł on w domu dla obłąkanych, a konając powtarzał bezustannie: „Nie wiem o niczem, jestem niewinny". W tych dniach rodzina zmarłego odebrała list, w którym nieznajomy jakiś, będąc na łożu śmierci, przyznaje się do popełnionej kradzieży, za którą tamten siedział w więzieniu, postradał zmysły i umarł.

✕ **Podczas zawiei śnieżnej,** która nawiedziła Szko-

cję, zginęła i zmarzła bardzo znaczna ilość osób. Dzienniki donoszą ciągle o nowych ofiarach.

✕ **Podróż naokoło świata** w celach naukowych przedsięwziął drugi syn króla szwedzkiego Oskara. Głównym celem podróży ma być zebranie różnych przedmiotów z dziedziny etnografji, dla nowego etnograficznego muzeum, które państwo zamierza założyć w Sztokholmie.

✕ **Niepowetowaną stratę** poniósł wskutek rozbicia się okrętu „Simla“ nowomianowany biskup z Sydney. W „Simli“ znajdowała się nietylko cenna bardzo bibljoteka biskupa, złożona z kilku tysięcy tomów, lecz i rękopisy różnych dzieł jego.

✕ **Dziesięć szylingów za żonę** zapłacił w tych dniach robotnik w Ruabon, w Walji, górnikowi, któremu poprzednio wykradł połowicę. Cena coprawda niezbyt wysoka...

✕ **Dla dam!** W skutek rozprzestrzeniającej się coraz bardziej hodowli strusiów w południowej Afryce, cena piór strusich spadła w tym roku o 35 procent.

✕ **Królowa Tahiti** niebawem zawita do Europy. W dniu 2 b. m. przejeżdżała ona przez Chicago. Monarchini odbywa podróż incognito pod nazwiskiem pani Salomon i zamierza przedewszystkiem zwiedzić Anglię i Francję.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*

Dla wdowy S. A.

Lucyna C. rs. 1.

— Pani Józefa Rychterowa, mieszkanka m. Warszawy, złożyła rs. 150 na dokończenie budującego się ołtarza w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, którą to kwotę ks. Swinarski wniósł do kasy ekonomicznej magistratu.

— Pan Karol Zenowicz z Olechowca złożył za pośrednictwem księgarni Gebethnera i Wolffa rs. 30 kop. 85 dla najbiedniejszych, przeważnie tam, gdzie są małoletnie dzieci, do dyspozycji siostr miłosierdzia.

— Pudełko hebanowe z poduszeczką przysłane w dniu pierwszym lutego od niewiadomej osoby, odsyłam na zakład moralnie-zaniedbanych dzieci. *I. Z.*

— Za obrazę, jakiej się dopuściłem względem panny E. K., składam tytułem kary rs. 5 na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjum. *A. S.*

— Szanowny redaktorze! Na 5-ej maskaradzie byłem w bufecie w towarzystwie 4-ch panów i kilku maseczek; każdy z panów postawił butelkę wesołego winka, ja zaś zamiast butelki przeznaczyłem rs. 10 dla biednych, które załączam przy niniejszem w imieniu panów N. N., D. L. P. *Michał P.*

Nekrologja.

† Ś. p. Emiljan **Podowski**, inżenier, urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, syn dra medycyny, opatrzony św. sakramentami, po długiej a ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 47, zmarł w dniu 8 lutego r. b. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne żeństwo w dniu 11 b. m., w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski o godzinie **3 i pół** po południu, odbyć się mające. —522—

† Ś. p. Henryk **Limprecht**, fabrykant i właściciel dóbr Głoskowa, po krótkiej słabości zmarł dnia 7 lutego r. b. w wieku lat 50. Pozostałe w nieutulonym żalu żona z córkami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 10 lutego, o godzinie **3-ej** po południu, z domu własnego przy ulicy Grzybowskiej nr 42, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —506—

† W niedzielę, dnia 10-go lutego, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci w wiośnie życia zgasłej ś. p. Marji z Gierszów **Ekiert**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana. —513—

† W dniu 10-ym lutego, o godzinie **9 i pół** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Paradowskiego**, za spokój jego duszy odprawione będzie nabożeństwo w kościele powązkowskim. —521—

† W kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu (po-karmelickim), dnia 11 b. m., w poniedziałek, jako w 14-tą rocznicę śmierci księżnej Katarzyny z hr. Tolstoyów Konstantowej **Lubomirskiej**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, o godzinie **10-ej** zrana, a nazajutrz we wtorek, w kościele farnym żałobna wotywa, o godzinie **10-ej** zrana. 3—524—

† Za spokój duszy ś. p. Wincentego **Szpot**, w dniu 11 lutego w poniedziałek odbędzie się msza żałobna o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —496—

† Dnia 11 lutego, w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), odprawioną zostanie wotywa żałobna, za duszę ś. p. Stanisława **Schürr**, jako w drugą rocznicę jego zgonu, na którą zaprasza się osoby, w pamięci których pozostawił życzliwe wspomnienie. —509—

† W poniedziałek, dnia 11 lutego, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Petronelli z Rusieckich **Różyckiej**, odprawiać się będą za jej duszę msze św. w kościele św. Krzyża, począwszy od rana, a główne nabożeństwo żałobne odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, na które córka uprzejmie zaprasza przyjaciół i znajomych. 2—514—

† W dniu 11 lutego, w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Teofila **Piotrowskiego**, b. sędziego pokoju, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **11-ej** zrana, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo, na które stroskana wdowa wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów. —505—

† W kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu odprawiać się będą nabożeństwa żałobne za duszę ś. p. Józefy **Szelążek**, w dnia 12 b. m., o godzinie **9-ej** i **10-ej** zrana, na które seniorowie bractw uprzejmie zapraszają familję, znajomych oraz członków należących do bractw przy tymże kościele będących. —504—

† We wtorek, dnia 12 b. m., jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Mateusza **Sikorskiego**, za spokój jego duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, odprawiona zostanie wotywa żałobna, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —503—

† Dnia 21 stycznia (2 lutego) r. b. w Żytomierzu zakończył życie ś. p. Paweł **Kiersnowski**, w wieku lat 70, b. urzędnik b. komisji wojny. Urodzony w gubernji grodzieńskiej, długie lata przepędził w Warszawie, łamiąc się z przeciwnościami losu i pracując w krwawym pocie czoła na edukację dzieci, których miał kilkoro. Trumnę nieboszczyka otaczało liczne grono rodzinne, synowie i synowe, córki i zięciowie oraz wnuki. Podaję tę smutną wiadomość dla tych, którzy ze zmarłym w bliższych lub dalszych pozostawali stosunkach.

Pokój jego popiołom!

Żytomierz. **G. P.** —501—

Z Cesarstwa.

Petersburg 7-go lutego. — Dzienniki donoszą, że wobec zamierzonej reformy policji w sferach kompetentnych między innemi nabrano przekonania o konieczności ustanowienia dla każdej gubernji oddzielnej posady naczelnika policji, z warunkiem, że w funkcji tej połączone będzie zwierzchnictwo nad policją i nad gubernjalnym zarządem żandarmerji.

Petersburg 7-go lutego.—Według informacji gazety *Nowoje wremja*, w ubiegłym tygodniu na giełdzie berlińskiej wzmogło się znacznie zapotrzebowanie rosyjskich papierów procentowych, które skutkiem tego podniosły się w cenie. Nowa 6% złota renta przy tem podwyższeniu podniosła się po nad *pari*. Podwyżka tłumaczy się obfitością swobodnych kapitałów, szukających dla siebie korzystnej lokacji oraz utrwaleniem się wśród kapitalistów niemieckich wiary w pokojową politykę Rosji.

Moskwa 7-go lutego.—*Russkij Kurjer*, zwracający baczniejszą niż inne pisma rosyjskie uwagę na głosy prasy zagranicznej w sprawach obchodzących Rosję, pisze: „*Times* konstatują wiadomość, podaną przez naszą prasę, że p. Nelidow, przedstawiciel Rosji w Konstantynopolu, wziął na siebie prowadzenie układów między Portą a gminą grecką. Pomimo słów, wyrzeczonych przez p. Giersa do korespondenta *Neue freie Presse*, że kwestja konfliktu między Portą a kościołem greckim jest bez zaprzeczenia trudną i ważną, ale bądźcobądź tylko lokalną, *Kölnische Zeitung*, *Neue freie Presse* i *Times*, te trzy przedstawicielki prasy niemieckiej, austrjackiej i angielskiej, jęły dowodzić pogrążonemu w niewiadomości światu, że preludją kwestji wschodniej zawsze bywał konflikt religijny na Wschodzie, ucisk chrześcijan przez mahometanów i wdanie się Rosji w obronie swoich współwyznawców. Organa koloński i wiedeński starały się przekonać Rosję, że tylko przez wstrzymanie się od wszelkiej interwencji w ostatniem starciu może ułatwić sprawie dojście do rychłego i pokojowego porozumienia, że tym sposobem rząd rosyjski złoży dowód swojego pokojowego usposobienia, że gmina grecka, widząc powściągliwość Rosji, będzie zmuszoną ustąpić; że nakoniec sułtan jest gospodarzem w swoim domu i że na wszystko bywa czas właściwy, a zatem i starodawne przywileje kościoła greckiego już się przeżyły. *Times* zapatruje się na rzeczy cokolwiek inaczej: przyznaje otwarcie Rosji prawo stawania w obronie swoich współwyznawców, ale nie przeczy też i temu, że interwencja potężnego mocarstwa słowiańskiego może doprowadzić do ogólno europejskiego starcia i że dlatego czasby już oddawna było, aby państwa europejskie za pośrednictwem swoich przedstawicieli przy Porcie dały do zrozumienia rządowi otomańskiemu, że targa się na naruszenie artykułu traktatu berlińskiego i że państwa, które traktat ten podpisały, muszą domagać się poszanowania warunków jego. Słuszną robi uwagę *Times*, że wszystko, co się dzieje na półwyspie Bałkańskim, nawet najdrobniejsze nieporozumienie, musi być brane na uwagę i dobrze rozważane przez dyplomację europejską, gdyż na półwyspie krzyżują się interesa wielu narodów i danie przewagi któremukolwiek z nich byłoby tem samem, co naruszenie politycznej równowagi.“

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 7-go lutego. — Minister oświaty, Gossler, poniósł dziś klęskę w sejmie pruskim, dzięki koalicji konserwatystów i centrum. Gossler oświadczył się ze względów praktycznych przeciw wnioskowi zamknięcia szkół niedzielnych w porze odbywającego się nabożeństwa; mimo tego wniosek został przyjęty 171 głosami przeciw 141. Rezultat głosowania sprawił silne wrażenie w izbie.

Paryż 7-go lutego. — Do komisji „czterdziestu czterech”, mającej obradować nad przesileniem ekonomicznem we Francji, wybrano 25-u członków unji republikańskiej, 12-u z unji demokratycznej, czterech z lewicy radykalnej i trzech ze skrajnej lewicy.

Paryż 7-go lutego. — Pogrzeb Rouhera odbył się bez wypadku. Towarzyszyło mu 6,000 ludzi, zaopatrzonych po większej części w bukiety fiołkowe. Cesarzowa Eugenja przysłała wieniec. Książę Napoleon, syn jego Wiktor i księżna Matylda przybyli osobiście. Gdy opuszczali kościół, tłum odkrył głowy. Cassagnac dał znak, aby zaniechano wszelkiej demonstracji. Ponieważ Rouher był kawalerem legji honorowej, wojsko dawało straż honorową zwłokom.

Londyn 7-go lutego. — Wniesione dzisiaj wotum nieufności dla rządu przyjdzie pod obrady w izbie wyższej we wtorek.

Londyn 7-go lutego. — Klęska Backera-baszy nastąpiła w dniu 4-ym b. m. Przyczynę jej przypisują niedołęztwu żołnierzy, ale i nieprzezorności Backera, który dał się zaskoczyć. Wszystkie plemiona po drugiej stronie Korosko poddały się już mahdiemu.

Kair 7-go lutego.—Ogólne siły powstańców, którzy natarli na Backera baszę, wynosiły 1,800 ludzi; z tych 600 zginęło. Szpiegi donieśli, że powstańcy zamierzają atakować Suakim, którego Backer będzie bronił. Khedyw otrzymał telegram od gubernatora Dongoli, według którego Gordon basza oczekiwanym był d. 10 b. m. w Berberze. Do Shina wysłano posiłki, celem przywrócenia komunikacji z Chartumem.

Belgrad 7-go lutego. — Wybrano znanych dawniej postępowców 30, radykałów 17, liberałów 6, tudzież 42 nowych deputowanych. Rezultat z 32 okręgów dotąd nieznany. Rząd zamianuje 44 deputowanych i ma zapewnioną większość w skupczynie.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO“

Wiedeń 9-go lutego.

Od wyniku prowadzonych śledztw zależy, czy stan wyjątkowy także w kilku okręgach fabrycznych Czech, Moraw i Styrji ma być zaprowadzonym. Stellmacher poczynił ważne zeznania. Aresztowany po zamordowaniu Hlubka Schaffhauser był jego wspólnikiem.

Wiedeń 9-go lutego.

W *Laenderbanku* wybuchł wczoraj wieczorem pożar w lokalnościach pierwszego piętra. Zdołano go wszakże ugasić własnemi środkami, zanim straż przybyła.

Berlin 9-go lutego.

Wiadomość, podana przez dzienniki jakoby Lotaryngja miała być przyłączoną do Prus, Alzacja zaś pozostać samoistną, nie ma żadnej prawdziwej podstawy.

Paryż 9-go lutego.

Przeznaczona do krążenia we wschodniej połowie morza Śródziemnego część eskadry francuskiej otrzymała polecenie, aby rozszerzyła obszar swojego krążenia na morze Czerwone.

Paryż 9-go lutego.

Gaulois donosi na podstawie listu z Gabonu z dnia 7-go grudnia r. z., że wyprawa afrykańska Brazzy spełzła na niczem. Trzecia część towarów, jakie tenże wiózł z sobą, padła ofiarą wilgoci, spowodowanej przez wodę morską i deszcze. Większa część uczestników wyprawy porzuciła swojego naczelnika. Brazza dał rozkaz zamknięcia rzeki Ogue, przez co oburzył przeciw sobie kupców europejskich, którzy bezpłatnie na swoich parowcach transportowali jego towary w górę rzeki Ogue. Obraził również ciężko gubernatora i misjonarzy,

ponieważ splądrował dom ich w Lambareni. Brazaville już nie istnieje, król Makoko złożony z tronu, a miejsce jego zajął człowiek źle usposobiony dla wyprawy. Współzawodnik francuskiego podróżnika, Stanley, tryumfuje.

Zurych 9-go lutego.

Na zgromadzeniu socjalistów w Winterthur mówcy uderzyli bardzo gwałtownie na redaktora znanego organu socjalistów wiedeńskich *Zukunft*, Peukerta, zarzucając mu, że był moralnym sprawcą strasznego morderstwa, spełnionego w r. z. w Wiedniu na szewcu Merstallingerze. Przyciśnięty do muru Peukert przyznał, że projekt napadu na Merstallingera był mu znany, że odradzał wszelako odeń, ponieważ nie spodziewał się, aby znaleziono u niego znaczniejsze pieniądze. Radził natomiast wykonać zamach na jaki zamożny dom bankierski. (W procesie o zamordowanie Merstallingera Peukert występował jako współoskarżony, ale zręczną wymową zdołał się obronić; *przyp. red.*).

Londyn 9-go lutego.

Dzisiejsze *Times* przemawiają za wskrzeszeniem wspólnych rządów Anglji i Francji w Egipcie. (!)

Londyn 9-go lutego.

W Suakimie ogłoszono stan oblężenia. Cała ludność tamtejsza sprzyja mahdiemu. Admirał Hevett ma w czternastu dniach otrzymać 2,500 ludzi posiłków.

Londyn 9-go lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin Gladstone, odpowiadając na interpelację Dyke'a, rzekł: Lord Granville oświadczył z przyzwoleniem gabinetu Rotszyldowi na jego zapytanie, iż rząd angielski byłby zadowolonym, gdyby Rotszyld zaliczył skarbowi egipskiemu żądany przezeń miljon.

Konstantynopol 9-go lutego.

Dziennik turecki *Efrat* donosi, że przewódca powstańców Osman Digma, pobity niedawno przez Backera baszę, nie walczył bynajmniej za sprawę mahdiego, lecz jako potomek mameluków, pragnął utworzyć niezawisły kalifat egipski pod swojem panowaniem.

Kair 9-go lutego.

Rząd postanowił trzech oficerów angielskich, służących w armji egipskiej, wysłać do Suakimu, aby z wojsk czarnych utworzyć bataljon wyborowy, liczący około sześciuset ludzi, którzy wspólnie z angielską piechotą marynarki podjąłby obronę Suakimu. Wojska egipskie zostaną ztamtąd odwołane.

Petersburg 9-go lutego.

Opublikowane zostały normalna ustawa i etat niższych szkół wiejskich rolniczych, mających pozostawać pod zarządem ministerjum dóbr państwa, które na wsparcia dla takich szkół na rok 1884-ty asygnuje 12,000 rs., nadto udziela im prawo bezpłatnego użytkowania gruntami skarbowemi, w rozmiarze najwyższym 500 dziesiatyn na każdą szkołę. Prośby i cała korespondencja co do zakładania podobnych szkół zwalniają się od opłaty stemplowej. Mieszczanie i obywatele zatwierdzeni jako kuratorowie takich szkół przez czas pełnienia tych obowiązków są wolni od kary cielesnej, ci którzy na tem stanowisku przebyli trzy lata bez przerwy, oraz ci, którzy ukończyli w nich kursa, wolni są od kary cielesnej na zawsze.

Petersburg 8-go lutego.

Ministerjum finansów zaprzecza dziennikarskiej wiadomości co do projektu prawa o podwyższeniu pensyj (emerytalnych? *przyp. red.*).

Petersburg 9-go lutego.

W dniu wczorajszym Najjaśniejszy Pan zupełnie niespodziewanie przybył do szpitala obuchowskiego. Obejrzawszy dwie sale chirurgiczne, Najjaśniejszy Pan wszedł do oddziału tyfojdalnych, zwiedził potem kuchnię, kaplicę pogrzebową, salę anatomiczną i oddział zgangrenowanych, następnie raczył obejść wszystkie sale oddziału żeńskiego, wypytywał się chorych o rozmaite szczegóły i rozmawiał z niemi.

Petersburg 9-go lutego.

Ministerjum skarbu pozwoliło na wywóz przez komorę celną w Nieszawie spirytusu i przetworów spirytusowych, kładąc za warunek, aby przy urzędzie celnym urządzony został magazyn, zaopatrzony w narzędzia kontroli, na koszt wywożących.

GIEŁDA.

Dnia 9-go lutego 1884 roku.

Stan rzeczy jaki wczoraj panował na giełdzie naszej przetrwał do dnia dzisiejszego. Pomimo szacowań z Berlina nadesłanych niższych znów o 25 fenigów na 100 rs. na dostawę końcomiesięczną—197.50—większa podaż na skutek zleceń berlińskich obniżyła cokolwiek kursa walut obcych a w szczególności marek. Obniżka to bardzo drobnostkowa i widoczna więcej w żądaniach niż w kursach płaconych.

Zaznaczyć należy, iż kurs 197.50 odpowiada notowaniu $50.62\frac{1}{2}$.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano $50.82\frac{1}{2}$ o $2\frac{1}{2}$ kop. niżej niż wczoraj i płacono o tyleż niżej $50.77\frac{1}{2}$. Krótkoterminowe 50.65 w żądaniu płacone były bez zmiany $50.57\frac{1}{2}$ do $50.62\frac{1}{2}$ wedle rodzaju podpisu.

Na **Londyn** żądano o $\frac{1}{2}$ kop. taniej $10.29\frac{1}{2}$ lecz do tranzakcyj nie doszło.

Na **Paryż** żądanie bez zmiany — 41.15. Płacono od $41.12\frac{1}{2}$ i niżej również stosownie do dobroci papieru.

Na **Wiedeń** jak wczoraj 85.60 żądano lecz interesów nie dokonano.

Papierami niewiele obracano. Listy likwidacyjne większe 88.15 w żądaniu, mniejsze 86. Płacono za średnie 500-rublowe zaledwie 87.85 podczas gdy większe 1000 rs. wyżej 88 były poszukiwane. Mniejszemi nie dokonano obrotów.

Pożyczka wschodnia nominalnie bez zmiany 92.50.

Listy wileńskie również jak wczoraj notowane 92.50—93 wedle terminu w żądaniu, o 1 rs. niżej znajdują się chętni kupna.

Listy zastawne ziemskie serja I 100.30, 100.25 i 100.20 w żądaniu, A kupowano po 100.15. Serja III A i B 100.10, małe 100.05 w żądaniu, te ostatnie po 99.90 kupowano. Słyszeliśmy o poszukiwaniu A serji IV *al pari*.

Listy miejskie po 96, 94.15, 93.10 i 92.55 ofiarowywane. Płacono za serji IV 92.35.

Łódzkie 86, 85, 83.50.

Z akcyj, któremi żadnych nie dokonano interesów, notowano bankowe tak handlowego, jak i dyskontowego banku po 313 w żądaniu; 178 za ubezpieczeniowe płacić chciano. Z cukrowniamych, warszawskiego towarzystwa fabryk cukru po 1250, czerskie po 310, hermanowskie po 290, łyszkowickie po 275 ofiarowywano; dobrzelińskie po 1000, józefowskie po 505 kupować chciano; akcje fabryki stali do 1700, Lilpop Rau po 950, starachowickie po 98, tab. machin i odlewów po 35 w żądaniu. Akcje Zawiercia po 250 sprzedawać chciano.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie ku końcowi mocniejsze nieco. Płacić jeszcze chciano $50.72\frac{1}{2}$ za weksle długoterminowe na Berlin.

J. Wł.

Sprawozdanie o handlu skórami.

Na ostatnim targu praskim przy dosyć znacznym dowozie bydła, ceny skór podniosły się nieco. Podwyżka wysosi 40 do 50 kop. na skórze.

Powodem podwyżki jest też właśnie wstrzemięźliwość, która przez parę tygodni od zakupów wstrzymywała i obniżkę cen sprowadziła. Nie zakupywano przez parę tygodni, zapasy więc wyczerpały się i zwiększyły zapotrzebowania, a z niemi i ceny się podniosły.

Za skóry nieoczyszczone z rogami w handlu na wagę płacono również wyżej nieco, a mianowicie za funt skóry w sztukach lekkich 60—65-funtowych 13 kop., w 65—70-funtowych $13\frac{1}{2}$ kop. i dalej w większych 70—75-funtowych $14\frac{1}{2}$ kop., 75—80-funtowych 15 kop., wreszcie w sztukach ważących wyżej niż 80 funtów $15\frac{1}{2}$ kop.

Jak zwykle na jesieni, z powodu większej ilości brudu ze zkór przy oczyszczaniu odchodzącego, skóry oczyszczone o $1\frac{1}{2}$ kop. drożej na funcie płacono. I tak skóry lekkie, już bez rogów od $14\frac{1}{2}$ kop. i wyżej aż do ciężkich 80—85-funtowych po 17 kop. za funt przy zachowaniu tegoż samego co przy skórach nieoczyszczonych stopniowania.

Skórki cielęce tak warszawskie jak i prowincjonalne utrzymały się przy cenach tych samych, co w tygodniu minionym bez żadnej różnicy.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 8-ym lutego roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Icek Sobolew,— Wolska, Marszałkowska 12,— Rampold, Podwal 2,— Sonchocki, Nowolipki 28,— H. Zelezyński,— Garszen Nudelman, Śliska 33 dla Breitmana,—dom Janasza, A. Wajsblum, — Oscar Silberman,— Królewska, zamek Boris Ozerow,— Lewinson, Jerozolimska 18.—Emanuel Kamieniecki,—Grzybowska 26, Marjanna Sypińska,— Szyper Szlosberg Taras, — Dzielna 17b, Leszczyński,—Pańska 59, Ewa de Mich dla Tobolma,—Królikowska 14 Zerard,—jenerał Kuzmiński,— Bracka, Wł. Zieliński,—Hochman Siebau bureau.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Don Juan". Jutro: „Indje" (występ p. M. Giuri).—ROZMAITOŚCI. Dziś: „O własnej sile". Jutro: „O własnej sile". — MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Żołnierz królowej Madagaskaru" i „Aby handel szedł". Jutro: „Życie paryskie".

DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę, dnia 10 lutego 1884 r.

K O N C E R T

orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda.

1. Hoch Habsburg! Marsz Jana Straussa.
2. Uwertura z op. „Krondiamanten”, D. Auber.
3. Laura, Walc (Bettelstudent), C. Milloecker.
4. Gavott z op. „Spitzentuch der Koenigin”, Jan Strauss.
5. Uwertura z op. „Sroka złodziej“, G. Rossini.
6. Le petit Vin de Bordeaux, Polka, L. de Wentzel.
7. Mazur (F. dur) Fr. Chopin (instr. Horowicz).
8. Wandelbieder Pottpouri, E. Scherz.
9. Uwertura „Ruy Blas“ Mendelsohna
10. Carmen Quadrillie, A. Sonnenfeld.
11. Goldelse Caprice d'amour, Arno Fers.
12. Armenische Wachtparade, C. Michailis.

Początek o godzinie 4 i pół. Wejście 30 k. — 519

LECZNICA PRYWATNA

przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

Od 9—10. Dr **Jagniątkowski**, choroby właściwe kobietom, codziennie.
Od 9—10. Dr **Wójcikiewicz Feliks**, choroby wewnętrzne, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od 10—11. Dr **Zawisza Konrad**, choroby wewnętrzne, codziennie.
Od 10—11. Dr **Piaszczyński Józef**, choroby oczów, codziennie.
Od 10—11. Dr **Strasburger Mieczysław**, choroby chirurgiczne i zębów, codziennie prócz niedziel i świąt.
Od 11—12. Dr **Groer Franciszek**, choroby właściwe kobietom, codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od 11—12 Dr **Kosiewicz Antoni**, choroby gardła, krtani i jamy nosowej (laryngoskopia), codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od 12—1. Dr **Saski Władysław**, choroby wewnętrzne, codziennie.
Od 1—2. Dr **Sieragowski Paweł**, choroby weneryczne i skórne, codziennie.
Od 1—2. Dr **Wróblewski Jan**, choroby uszne i chirurgiczne, codziennie.
Od 2—3. Dr **Sipniewski Władysław**, choroby właściwe kobietom, codziennie.
Od 2—3. Dr **Korniłowicz Edward**, choroby nerwowe i umysłowe, leczenie elektrycznością, w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty.
Od 2—3. Dr **Rosenthal Kazimierz**, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy ochronnej, codziennie.
Od 3—4. Dr **Heiman Teodor**, choroby uszne, codziennie.
Od 3—4. Dr **Kleinadel**, choroby weneryczne i skórne, codziennie. —88—

— Czytelnia Kassyldy Kulikowskiej zaopatrzona w nowości w pięciu językach, Elektoralna nr 7. (1)

LECZNICA

przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr 1.

Od g. 10—11. **Dr Kulesza**, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 11—12. Dr **Stockmann**, choroby kobiece. Poniedziałki, środy, czwartki i soboty.
Od g. 11—12. **Dr Kępiński**, choroby oczu, codziennie prócz świąt.
Od g. 11—12. **Dr. Tyrchowski**, ordynator kliniki położniczej, choroby kobiece, niedziele, wtorki i piątki.
Od g. 12—1. **Dr Talko**, choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty.
Od g. 12—1. **Dr Bondy**, choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego, oraz szczepienie ospy, codziennie.
Od g. 1—2. **Dr Gabszewicz**, ordynator kliniki chirurgicznej, choroby chirurgiczne i zębów, codziennie.
Od 1—2. Dr **Teresa Ciszkiewicz**, choroby kobiece, niedziele, wtorki, czwarki i soboty.
Od g. 2—3. **Dr Ruppert**, ordynator kliniki terapeutycznej, chor. wewnętrzne (spec. krtani i gardzieli), codziennie.
Od g. 2—3. **Dr Grekowicz**, choroby kobiece, poniedziałki, środy i piątki.
Od g. 3—4. **Dr Wikarski**, choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecięcego, poniedziałki, środy i soboty.
Od g. 3—4. **Dr Mleczko**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 4—5. **Dr Fabian Aleksander**, choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe elektro i hydroterrapia), codziennie.

Dr Bondy i Kulesza szczepią ospę humanizowaną, przez siebie zebraną, w godzinach przyjęcia.

Opłata za poradę 25 kop. —413—

437 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— ***Pomoc lekarska*** w nocy w gabinecie dentystycznym Ignacego Oppenheima, Senatorska 5. Przy wszelkich operacjach w nocy do oświetlania ust używa się specjalnie z zagranicy sprowadzonej *Reflector-Lampe*, systemu dra Stevensa, która w zupełności zastępuje światło dzienne. (494)

— ***Buciki skórkowe*** z przyszwami hamburskiemi, damskie i dziecinne, wyprzedaję po cenie kosztu. Ulica Bielańska nr 21, na 1-em piętrze od frontu. (437)

K. Wywijanek.

Pralnia Londyńska

przy ulicy Świętokrzyskiej nr 12 potrzebuje bardzo zdatnych prasowaczek i krochmalarki, tamże przyjmuje się też panny do nauki. (164)

— Dr ***Słonimski***, choroby chirurgiczne i moczo-płciowe. Marszałkowska nr 51, Sienna nr 1, do 12 i od 4—6 po południu. (489)

— ***Dom zdrowia dra Ołtuszewskiego, Długa nr 6***, przyjmuje chorych na stałe pomieszczenie od 2—4 rs. na dobę; codziennie od g. 3—4 ***ambulatorjum*** dla przychodnich z chorobami wewnętrznemi, specjalnie ***płuc, gardła i krtani.*** (115)

Dentysta ***M. H. Neumark-Zębiński***, syn, b. wychowaniec szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 w mieście tutejszem praktykujący, wstawia zęby po rs. 2. ***Tłomackie*** nr ***9.*** (417)

(509) ***Dentysta ROTHEIM***, Królewska ***37***. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w.

— Sesja zgromadzenia mularzy, odbędzie się dnia 13-go lutego r. b. o godzinie 6-ej po południu w magistracie m. Warszawy. (515)

HERBATA

bezpośrednio sprowadzana z najznakomitszych plantacyj chińskich przez firmę

H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier.

sprzedaje się tak w składzie głównym w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 28, przy placu resursy kupieckiej, oraz w znaczniejszych handlach kolonjalnych w miejscu i na prowincji. (56)

— Dwie damy, które w towarzystwie mężczyzny, przed kilku tygodniami w składzie papieru Ottona Fleck'a, ulica Krakowskie-Przedmieście nr 427, dowiadywały się o adres p. Adama Dzwonkowskiego w Warszawie, raczą powtórnie się tam zgłosić, a żądany adres i wszelkie objaśnienia bezzwłocznie udzielone im zostaną. (510)

— Wzywamy niniejszem wszystkich, którzy mają pretensje do firmy H. Seidel Tomaszów, ażeby w ciągu 14 dni zgłosili się do p. ***Adolfa Seidel Tomaszów***, gdyż dotychczasowy właściciel interesu zakończył życie. Za żadne reklamacje później nie odpowiadamy.

Tomaszów d. 1 lutego 1884 r.

(448) Następcy ***H. Seidel'a.***

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 9-go lutego 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 65	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 29½	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 15	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 60	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 30	—.—
„ „ „ m.	100 20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.00	—.—
„ „ „ II	94.15	—.—
„ „ „ III	93 10	—.—
„ „ „ IV	92 55	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	88.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.15	—.—
„ „ małe.	88 00	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 50	—.—
II „ „ rs. 100	92 50	—.—
III „ „ rs. 100	92 50	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	178.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1250.	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	505.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1000.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Le v.	950.	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	250.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 65 5/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k 177 7/9
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 133 1/3.
Od listów likwidacyjnych kop. 74 4/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 8-go lutego 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	870	—
„ „ biała . . .	—	—	845	850
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	580	615
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	300	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	30	50	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 9-go lutego 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
„ wiadro rs. 8 kop. 14⁸.

SALA LICYTACYJNA

MIODOWA Nr 10,

Przyjmuje **na sprzedaż** z wolnej ręki i licytacji, lub **na przechowanie**, wszelkiego rodzaju ruchomości, wyroby i towary.

Posiada na składzie wielki zapas mebli nowych i używanych.

Otwarta codziennie od 9 rano do 7 wieczór, z wyjątkiem Świąt.

KASSA ZALICZEŃ (Lombard)

przy SALI LICYTACYJNEJ, Miodowa 10,

Udziela zaliczenia na wszystkie przedmioty wartościowe.

Otwarta codziennie od 10-ej rano do 1-ej po południu, oprócz Świąt.

Ogrodnik Polski

dwutygodnik ogrodniczy, z chromolitografjami i drzeworytami.

Cena w Warszawie rocznie rs. 6.
„ na Prowincji „ „ 8. 155r

Opuściło prasę dzieło p. t.:

Muzyka Kościelna

(NOWĄ METODĄ),

z nut literalnych,

3 msze światłe i 3 żałobne,

szczególnie dla osób nieobeznanych z prawdziwemi nutami

PRZEZ

X. J. GALICZA.

Cena rs. 1 kop. 50.

Do nabycia w księgarni GEBETHNERA i WOLFFA. 302r



Magazyn Ubiorów Męzkich

Karola Szlis,

Miodowa 6, obok składu aptecznego,

odznacza się zręcznym i wystudjowanym **Krojem** a obok starannego i eleganckiego wykończenia cenami zachęcająco przystępnemi. Gotowa robota również korzystnie do nabycia.—Na prowincję sposób brania miary wysyła. 419

Artystyczna Pracownia

Znaczenia Bielizny,

MARJI MILLER, Nowy-Świat 15,

polecam się JW. Paniom z prośbą, o nadsyłanie mi roboty, cieszę się nadzieją, że jako wdowie, pracującej na 6-ro drobnych dzieci, czą mi dopomódz dając zarobek. 378

Lecznica Oczna Dra Dobrzańskiego,

Erywańska 5.

Pokoje oddzielne po 2 rs. na dobę.—Porada dla chorych przychodnich rano od 10 do 11, po południu od 3 do 5, dla biednych: rano od 11 do 12. 170 R

Zbiór Numizmatyczny.

Duży i piękny zbiór medali polskich do sprzedania w całości lub częściowo. Złota 3, mieszk. 7, od godziny 3—5 codziennie. 413

Potrzebny zaraz

DUŻY SKŁAD

massiv zbudowany, długości 80—100 ł. w pobliżu kolei Nadwiślańskiej, albo W.-Wiedeńskiej. Warunki bardzo przystępne. 424

H. J. Meyer, Boleść № 3.

Nauczyciel

doświadczony pedagog, mogący się powołać na dotychczasową działalność na polu kształcenia młodzieży, jako nauczyciel prywatny; bezżenny, polak, znający gruntownie język rossyjski, poszukiwanym jest od dnia 1-go Lipca r. b. na wieś, do chłopczyka 10-cio letniego.

Bliższa wiadomość u p. Wł. Rejman w Warszawie, Miodowa № 15. 306r

Bardzo tanio

z powodu dłuższego wyjazdu do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach

Folwark

piękna wiejska rezydencja

pod Warszawą, w ładnem położeniu, przy szosie i przystanku dr. Terespolskiej, koleją 40 min. drogi od Warszawy, **Dom** obszerny, umeblowany, **2 Wille** z kompletnem umeblowaniem, położone wśród sosnowego parku 1½ włóki. Ogród fruktowy, staw, lodownia i piwnice murowane, kąpiel, gimnastyka w parku. Zabudowania czworak, obora, stodoła, śpichrz i wozownia, chlew kurniki etc., wszystkie **nowe** na podmurowaniu i zaasekurowane. Inwentarz żywy poczęści rasowy i martwy, gruntu około 4 włók pola obsiane.

Folwark ten poleca się także do nabycia **osobom opiekującym się biedną uczącą się młodzieżą** na użytek jako

Stacja sanitarna

mogąca utrzymać przez lato do 100 dzieci.—Wiadomość w kantorze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 271R

!! Oczekiwane !!

Od 40 kop.!

Znane ze swej trwałości

Trzcinowe Wycieraczki

od **40** kop.

POLECAJĄ

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

Biorącym w większej partji ustępuje się stosowny **rabat.**

261r

Od 40 kop.!

!! Oczekiwane !!

Dwa Place

po 31 łok. frontu, 64 głębokości, do uprzedania **razem** lub **pojedynczo** przy ulicy Ciepłej, pomiędzy Grzybowską i Krochmalną. Z powodu zamierzonego **urządzenia bazarów** na posesjach po **Mirowskich Koszarach,** place te mają dobrą przyszłość. Wiadomość Marszałkowska № 60, w Magazynie Mebli, 1-e piętro. 219r

Ważne na czasie!

Do sprzedania tanio na dogodnych warunkach: 1) **Domek** przy parkanie petersburskiej kolei, z placem, dochód roczny 350 rubli. 2) **Domek** przy szosie Szmulowizna, z szynkiem, prawem propinacji i sklepik, także 6 mieszkań z ogródkiem. Dochód 500 rubli. Wiadomość dystrybucja Schleifsteina Elektoralna № 1. 393

Po 3 rs.

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory. Mostowa № 4, stróż wskaże. 402

Parowa fabryka Czekolady, Cukrów deserowych angielskich, Karmelków i Fruktów.

Handlującym rabat.

Skład główny w gmachu Teatralnym.

FILJA Senatorska w domu p. Dobrycza & C.

J. JANOWSKIEGO

W WARSZAWIE,

poleca: **Czekolady** w tabliczkach i w proszku, **Gorzkie Cacao** w proszku, przygotowane na sposób arabski, pozbawione tłustych części.—Zaletą dobrej czekolady w tabliczkach jest ścisłość i szklista łamliwość, po ugotowaniu zaś winna być lekko płynną.

Cukry angielskie na sposób Landryna!

Wielki Wybór BONBONIEREK Paryzkich.

od rs. 1, do rs. 150 za sztukę.

Przygotowano znaczny zapas **Cukrów na choinki,** oraz **Czekoladek, Cukrów deserowych** itp., pakowanych w ozdobnych i zwyczajnych pudełkach, różnej wielkości i ceny.

Zamówienia z prowincji, Cesarstwa i Zagranicy, uskuteczniają się tylko po opłaceniu całkowitej należności lub za zaliczeniem.

TELEFON! 3120R

Cenniki na żądanie franco.

Od 1 Lipca r. b., jest do wynajęcia

LOKAL

przy ul. Senatorskiej № 11/480, wprost ? i-dowej, (pod Gwiazdą), gdzie był niegdyś magazyn mód. 418

Fryzjerka

przyjmuje zamówienia na miesięczne czesanie dam, od rs. 4.—Wiadomość: Senatorska 20, mieszk. 16, w fabryce bielizny. 423

W WIERZBNIE

do sprzedania **200 korcy buraków** pastewnych. Wiadomość na miejscu. 421



LANDO

najnowszego fasonu, dwuosobowe, mało używane; **KARETA** trzyosobowa lekka i **AMERYKAN,** do sprzedania przy ulicy Leszno № 13. 426

Mechanik-ślusarz

potrzebnym jest do prowadzenia maszyn parowych w zakładach cegielnianych. Wiadomość na miejscu w **Mokotowie,** u p. Witkowskiego, u rządcy Kielmana. 427

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

420

Na skutek podania p. Rozenblata w Warszawie, przy ulicy Pokornej, pod № 6 zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 87 przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar Warszawa—Wilga, № 20850, na które wystawiony w d. 15 Kwietnia 1883 r., przez st. Warszawa dowód zaliczeniowy № 19941, zaginął;—wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu 3 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowód uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca p. Rozenblatowi wypłaconą zostanie.

Do wynajęcia od Ś-go Jana

Sklep z pokojem

Wiadomość: Erywańska № 12, w Magazynie J. Kaczkowskiej do 12 w południe. 301

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

z powodu zwinięcia składu mego

TOWARÓW BŁAWATNYCH

przy ulicy Świętojerskiej pod Nr 1771, od lat 26 egzystującego i **przeniesienia takowego na ulicę Niecałą,**

odbywać się będzie w wyżej wymienionym sklepie

przy ulicy ŚWIĘTOJERSKIEJ,

STAŁA WYPRZEDAŻ

przez miesiąc jeden, począwszy od d. 9 b. m.,

niżej wymienionych TOWARÓW, a mianowicie:

Jedwabie czarne i kolorowe.
Aksamity kolorowe.
Atłasy we wszystkich kolorach.
Welwety czarne i kolorowe.
Adamaszki i **Otomany** w różnych kolorach.
Grenadiny czarne i kolorowe.
Towary wełniane na suknie, dolmany, szuby i pokrycia futer.
Firanki, Dywany, Gobeliny, Flanele etc., oraz **wielki wybór towarów półwełnianych.**

Oprócz wyżej wymienionych, wyprzedawać będę: **Wstążki, Tiule, Koronki, Gazy oraz wszelkie przybory dla magazynów mód, etc.**

a to wszystko po cenach niżej kosztu.

Spodziewając się że Szan. Publiczność, z tak rzadko zdarzającej się sposobności szczodrze skorzystać zechce, polecam się łaskawym Jej względom i pozostaję z uszanowaniem.

308R

KAROL S. BRÜNER.

Do sprzedania

30 łokci materji czarnej,

w bardzo dobrym gatunku, 8½ łokcia aksamitu niebieskiego ładnego koloru, mogącego służyć do wyrobu kwiatów, wachlarz biały z piórami nowy. Ulica Szpitalna № 5, w pracowni sukien W. Bogackiej. 366

Życzący

nabyć w blizkości Warszawy 423

DOM lub GRUNT

na hodowlę kur, z łatwą komunikacją kolejową, raczą się zgłosić: Wilcza 8, mieszk. 6.

Nowa Filja Składu Warszawskiej Fabryki Pończoch i Trykotaży, odznaczonej medalami. Marszałkowska Nr 62, drugi dom od Królewskiej i jak dawniej ulica hr. Berga Nr 11. 298r

NA SUKNIE BALOWE

362

od rs. 18, ślubne od rs. 22; — przyjmują się obstalunki w magazynie Pelagji Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście 85, 2 piętro, w sieni przechodniej Rezlera.

!!!TELEGRAM!!!

Bardzo eleganckie UBIORY balowe męzkie

najnowszego kroju, dostać można **najtaniej** tylko u

E. Sameta,

22. SENATORSKA 22.

179r

Zawiadomienie.

Drukarnia, Litografja, Fabryka Kopert i Pudełek Aptecznych.

Firma moja zaufaniem u Publiczności, długoletnią pracą uczciwą i zadawalniającą wyrobiona, zjednała sobie nietylko rozgłos u Publiczności, ale i zawiść u moich współzawodników. — **Zakład mój od lat 22 egzystuje NIEZMIENNIE** przy rogu ulic **Leszna № 1 i Rymarskiej № 5** i takowy obecnie znacznie rozwiększyłem sprowadzeniem **dużej maszyny**, tak iż wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące, wykonywać będę w możności: posiadam również dobrze urządzoną **litografję**, oraz **fabrykę kopert i pudełek aptekarskich.**

Wszelkie roboty wykonywam z sumiennością, znaną już Szan. Publice, a dokładnością i ceną śmiało konkuruję ze wszelkiemi w tej gałęzi zakładami.

UWAGA. Zakład mój egzystuje od lat 22 pod jednym i tym samym adresem, zawsze pod firmą A. PŁATEK. Obecnie zjawia się niejaki G, PŁATEK, który rozpoczynając dopiero swoją egzystencję, w zamiarze wprowadzenia w błąd Publiczności, ogłasza, iż przeniósł swój zakład, chociaż znikąd się nie przeprowadził.

A. PŁATEK.

274R **Leszno № 1, Rymarska № 5, w Warszawie.**

OTWARTY KREDYT

w **MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa № 20,** dla każdego mieszkańca miasta Warszawy, mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.—Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki od godziny 4 do 8 popołudniu. 27—r

KOKOSOWE CHODNIKI

i WYCIERACZKI.

Białe ceratowe	Wyborowego gatunku
OBRUSY.	**CERATY.**

poleca najtaniej Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki,

Plac Teatralny, obok Ratusza. 52r

TRANSPORTY

ŚWIEŻYCH NASION

pastewnych, ogrodowych, polnych, leśnych, kwiatowych itd., podług specjalnego cennika na r. b. wydanego, otrzymał i poleca

DOM ROLNICZY HANDLOWO-KOMISSOWY

H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera,

Senatorska 28, plac Resursy Kupieckiej. 293R

FABRYKA RĘKAWICZEK

ulica Graniczna nr 13, 3 dom od Żelaznej-Bramy.

Zaopatrzywszy Magazyn w ogromny zapas **Rękawiczek balowych**, wykończonych podług najnowszych wymagań gustownie i elegancko, zawiadamiam Szan. Publiczność, iż podczas całego karnawału przeznaczyłem sprzedaż detaliczną, po cenach hurtowych.

Dołączam Cennik dla przekonania o niebywałej dotychczas sprzedaży, a mianowicie:

damskie, jasne, z wyborowej skóry, na 5 guzików, 90 k.
" " " " " 6 " 1 rs.
" " " " " 7 i 8 "
z cienkiej skóry, cudnych kolorów i elegancko wykończonych. 1 rs. 20 k. 317R

Nowa i wielka dogodność.

!Darmo Tramwajem!

Znany powszechnie ze swej niebywałej taniości, nietylko w kraju całym, lecz i w Cesarstwie,

SKŁAD TOWARÓW

przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna nr 1, mieszk. 4,

Darmo TRAMWAJEM



Darmo TRAMWAJEM

dla dogodności Sz. Publiczności i dla ułatwienia kupującym komunikacji, udziela każdemu z kupujących **dwa bilety gratisowe**, do jazdy tramwajami we wszystkich kierunkach miasta.

Dla przekonania każdego o niezwykłej taniości, podaję CENNIK dotychczas nigdzie niepraktykowany, a mianowicie:

Syberyna wyborowa, na męzkie i damskie palta, $2^1/_2$ ł. szer., po rs. 1.65 ł.
Korty prześliczne, najmodniejsze desenie $2^1/_2$ ł. szer., po rs. 1.35 ł.
Korty damskie, (drap de dames), $2^1/_2$ ł. szer., po k. 65 ł.
Korty najmodniejsze, (Draps soleuil). na paltociki i suknie damskie, po rs. 1.25.
Plusz Baranki i Karakuły, po cenach bardzo tanich.
Kaszmiry czysto wełniane, czarne i kolorowe, 2 ł. szer., po k. 65 i 70 ł.
Grenadiny kolorowe i czarne, czysto jedwabne, po k. 90 ł.
Adamaszki jedwabne, czarne i kolorowe, prześliczne, po k. 80 ł.
Velvety wyborowe, czarne i kolorowe, po k. 70 ł.
Atłasy jedwabne białe, czarne i kolorowe, po k. 65 ł.
Juty na meble, amerykańskie, $2^1/_2$ łok. szer., po kop. 75 łok.
Firanki czysto niciane, wiedeńskie i angielskie, po k. 25. 30, 35, 40 i 50 ł.
Creton biały, przewyższający płótno, $1^1/_2$ łok. szer., po kop. 13 i 15 łok.
Płótno (Creass) wybor., po k. 9, 10, 12 i 13.
Perkal biały, po k. 9, 12 i $12^1/_2$ łok.
Sztuka płótna krajowego $30^1/_2$ łok., rs. 4.50.
Prześcieradła gotowe, obrębiane i znaczone, $3^1/_2$ łok. długie, $2^1/_2$ szer., 90 k.
Koszule damskie z wstawkami i lamówkami, po 90 kop.
Koszule męzkie prane, po 90 kop.
Ręczniki adamaszkowe, $2^3/_4$ łok, długie, 35 kop.
Kołdry atłasowe, jedwabne, prześliczne watowe po rs. 13.
Kołdry zw. sławuckie, wybor., po rs. 3.
Kołdry kaszmirowe i satynowe, watowe, rs. 8.50 i 9.
Kołdry pikowe, białe i różowe, rs. 3.25.
Dywany wojłokowe, 4 łok. dług. prześliczne, po rs. 3.50.
Wełniana Materja na suknie damskie i dziecinne, po kop. $16^1/_2$ i 25 łokieć.
Adamaszek czysto jedwabny, biały, **cudownej piękności**, po rs. 2 łokieć.
Wyprawy męzkie i damskie, po cenach nigdzie niebywałych.

Kupującym za 50 rs. odstępuję 5 od sta.

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane, z jak największą akuratnością i sumiennością, na drugi dzień po obstalunku.—Proszę adresować.

332 **Iz. HERTZ, Dzika Nr 1, w Warszawie.**

Zawiadomienie.

HANDEL

BRACI WRÓBEL,

w celu dokompletowania towarów, zaprowadza z dniem 8-m b. m. i roku **sprzedaż**

CUKRU

w najlepszych gatunkach. 305r

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA

Dekoracyjna

MALARSKO-MODELATORSKA

WIKTORA NARAMOWSKIEGO i S-ki,

w WARSZAWIE,

przy rogu ulic Hożej i Nowo-Wielkiej Nr 5.

Wykonywa wszelkiego rodzaju Dekoracje Teatralne i Fotograficzne, jako też wszelkie akcesorja z „papier-mache". Polecając pracownię naszą, jedyną w kraju łaskawym względom, pozostajemy z szacunkiem.

431 **NARAMOWSKI i S-ka.**

OLIWA NICEJSKA,

Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdują się w znacznych zapasach w

Składach Materjałów Aptecznych 2916R

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła PP. Kanoniczek	i **ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy Świętokrzyską i Rysią,

Ceny przystępne,—Towar wyborowy.

Nauka i wychowanie.

Młoda osoba, która w tych dniach otrzymała patent z ukończenia wyższego kursu nauk, pragnie udzielać lekcyj na pensjach. Bliższych informacyj zasięgnąć można: ulica Krochmalna nr 31*a*, mieszkania 8. 352

Niemieckiego języka udziela w konwersacji zbiorowo nauczyciel i autor najnowszej metody z wykładem polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. Ulica Chmielna 6, mieszkania 30. 559

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka (lat 30), zaraz do umieszczenia; francuz szuka lekcyj. 1953

Osoba wysoko wykształcona w naukach i muzyce, poszukuje miejsca do towarzystwa, lub demi-place. Wiadomość: Żurawia № 33A, mieszkania 15. 1904

Nauczycielka polka znająca dokładnie francuzki i niemiecki, muzykalna, poszukuje umieszczenia z pensją rs. 250. Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 335

Lekcje języka niemieckiego można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 67, w sklepie futer p. Konińskiego. 1778

Ważne! dla rodziców i opiekunów, mogących pożyczyć rs. 50 na rok. Dający pożyczkę może umieścić w procencie panienkę na pół-pensjonarkę, która otrzyma wykształcenie w naukach klasycznych i konwersacji języków. Gwarancja poręczenie. Wiadomość od godziny 3 do 7 wieczorem, ulica Nowogrodzka № 13, u nauczycielki, stróż wskaże.

Francuzkiego języka lekcyj udziela nauczyciel 5-go gimnazjum, Karol Appel. Adres: Chmielna № 52, mieszk. 11. 2006

Uczeń gimnazjum poszukający korepetycji, zgłosić się może do zakładu Léopolda, ul. Niecała № 8. 1994

Bona francuzka z dobremi świadectwami znaleźć może stałe miejsce przy ul. Świętokrzyzkiej № 25, mieszkania 5. 2016

Młoda nauczycielka z wyższym patentem, znająca języki i przedmioty klasyczne, udziela lekcje i przygotowuje do egzaminów. Wspólna № 21, m. 20, w szkole. 1946

Kantor nauczycielski, Załęska, Niecała № 4. Młoda francuzka świeżo przybyła, posiadająca język niemiecki jest do umieszczenia. 1938

Muzyki uczy osoba znająca ją gruntownie, na własnym dobrym fortepianie, po 4 rs. 12 lekcyj, na mieście zaś po 5 rs. Chmielna № 19, mieszkznia 7. 232

Posady i prace.

Zdolnych szewców z próbami roboty mezkiej, damskiej, oraz wywrotków, potrzebuje magazyn. Dzika 24, mieszkania 5. 1488

Chłopiec umiejący czytać i pisać, potrzebny jest do sklepu mydlarskiego. Ulica Śliska № 5. 313

Człowiek w sile wieku, odpowiedzialny ze swego majątku na 40 tysięcy rubli, przyjąłby posadę: administratora, kasjera, buchaltera lub agenta. Posiada zaszczytne rekomendacje, fachowe uzdolnienie i języki obce. Adresować do księgarni p. Dębickiego w Sieradzu dla A. Z. 18874

Osoba uzdolniona do krawatów mezkich, życzy brać robotę ze sklepów. Nowy-Świat № 18, mieszkania 13. 1638

Potrzebna osoba nie młoda, ruska, znająca krój, szycie i niemiecki język. Widzieć się można od godziny 1-ej do 3-ej po południu. Instytutowa domu № 6, m. 1. 1839

Osoba młoda, z doskonałym francuzkim, rosyjskim i śpiewem, poszukuje miejsca towarzyszki na wyjazd za granicę, lub też choćby najodleglejszych gubernji Cesarstwa. Podwal 14, m. 20, od 11-ej do 2-ej. 323

Osoba uzdolniona w krawieczyznie, życzy miejsca na przychodnią, do domu prywatnego. Tamka № 35, m. 17. 1893

Rządca domu z kaucją potrzebny. Krucza № 13a, m. № 50. dom Jamiłkowskiego.

Panny potrzebne do fabryki kwiatów, podręczne i do nauki. Elektoralna № 28, mieszkania 7. 1821

Bona niemka rodowita, z uczciwej rodziny, dobrej konduity i charakteru, znająca krawieczyznę, do umieszczenia zaraz lub od Kwietnia, na 80 rubli pensji. Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 333

Kucharz posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca do domu ruskiego lub polskiego. Ulica Wspólna № 34a, wiadomość u stróża. 1951

Panna uzdolniona w hafcie, potrzebna jest zaraz do domu prywatnego, na czas dłuższy. Plac Ś-go Aleksandra 12, m. 7. 324

Niania znająca języki: ruski i niemiecki, potrzebna do dwojga dzieci, na Krakowskiem-Przedmieściu № domu 52, m. 4. 1912

Panna służąca z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Adres: ulica Widok № 1, stróż wskaże. 1909

Potrzebna jest panna do szycia. Fabryka gorsetów Habicha, Miodowa № 6. 1972

Poszukuje się osoby, umiejącej się zająć maleńkiem dzieckiem, do nadzoru nad mamką i znającej krawieczyznę. Marszałkowska № 59A, 1-e piętro. 1991

Potrzebna jest panna do szycia bielizny na maszynie. W Ratuszu, mieszk. 16, 2-e podwórze. 1962

Panna potrzebną jest do maszyny pończoszniczej. Ulica Elektoralna 33, Starost.

Niemka młoda, izraelitka, poszukuje miejsca do dzieci lub do towarzystwa. Wiad: Tłomackie 9, w bramie, na 1 piętrze, № 4 mieszkania. 1955

Do handlu księgarskiego na prowincją potrzebny uczeń moralnego prowadzenia, znający języki: ruski i polski. Wiadomość: Chmielna № 1, mieszkania 4, w godzinach od 3—5 po południu. 1998

Potrzebny jest uczeń praktykant do ślusarskiego mechanicznego zakładu. Elektoralna № 26. 1997

Panienka potrzebną jest do szycia bielizny na maszynie. Ulica Browarna № 4, mieszkania 44. 2012

Potrzebne są panny do staników, zupełnie uzdatnione. Wiadomość: Nowy-Świat № 57 nowy, w pracowni J. Sokołowskiej.

Potrzebna zaraz panna do maszyny Singera, do bielizny. Chmielna № 43bc, pani Rakowska. 1993

Poszukiwaną jest niemka nie młoda, umiejąca dobrze szyć na maszynie. Zgłosić się należy w Niedzielę od godz. 10 do 12-tej, ulica Przechodnia № 950b, mieszk. № 15. 347

Potrzebny jest rządca domu, z kaucją rubli 3,500. Wiadomość u szwajcara hotelu Niemieckiego. 345

Potrzebną jest osoba inteligentna, w wieku średnim, do dziecka półtorarocznego i dozorowania drugiego przy mamce; prócz tego wymagane są inne posługi, o których wiadomość na miejscu. Potrzebne świadectwa lub rekomendacje. Smolna, domu № 1, mieszkania 6. Od 12-ej do 4-ej po południu.

Uczeń aptekarski 3-letni, poszukuje kondycji. Nowomiejska 14, mieszkania 10. — Kempińska. 2030

Potrzebna jest osoba, wdowa bezdzietna, z wyższem wychowaniem, do zarządu domem, gospodarstwem. Wiadomość w restauracji Herkulanum. 2025

Do pracowni Marji Chraszczewskiej potrzebne są panny, kompletnie uzdolnione do staników, oraz do spódnic. Królewska № 25.

Kupno i sprzedaż.

Meble ozdobne z 6-u pokoi, garnitur stylowy, rzeźbiony, stoliki do kart greckie, lustra greckie, tremo, lustro w złoconych ramach, kredens dębowy, stół jadalny petersburski, szafki nocne, łóżko, szeslong, biuro, szafki do bielizny, szafy rozbierane, dywan, firanki, kandelabry, do sprzedania tanio, lub częściowo. Zielna № 4, mieszkania 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 1924

Żyrandol szesnasto-ramienny, świeczniki ścienne do sprzedania. Ul. Sienna 3, m. 4.

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 1348

Meble do sprzedania: garnitur francuzki pięknym materjałem kryty, drugi atłasowy szofejzowej roboty i krzesła czarne fantazyjne, stolik i konsolki, szeslonżek damski buduarowy jedwabny, otomana duża otwierana, biureczko damskie misternej roboty, lustra, tualeta, szafy, komoda, para łóżek, kredens i stół z bogatą rzeźbą, dębowy, napoleonki, szeslong, portjery z kilku pokoi, firanki, fotel duży przed biurko i wiele innych sprzętów tanio. Bracka № 12, drugi dom od Chmielnej, stróż wskaże. 1496

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 1725

Szafy orzechowe do sukien, rozbierane i kredens dębowy ozdobnie rzeźbą przybrany, za przystępną cenę. Krochmalna 20, m. 3.

Jest do sprzedania Neydyczanka parokonna, z fabryki Rentla, pojedyncza bez resorów, oraz i parokonna na żelaznym spodzie i koń młody, rosły, dobrze ujeżdżony, tak do pary jako i pojedynki. Wiadomość: ulica Łucka № 9, u właściciela domu. 1918

Fortepian, meble czarne z salonu, lustra dwa wielkie o nizkich konsolach, kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka wielkie rzeźbione, paryzkie, tualeta, umywalnia, garnitur orzechowy niebieski, biurko czarne, krzesełka fantazyjne, szafa dębowa wielka, szafki do bielizny i inne porządne meble; także kandelabry, żyrandol, słupy czarne, lampy, pult do skrzypców są do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 1923

Meble bardzo gustowne, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra w ramach złoconych, firanki lampy, oleodruki, dywany do sprzedania, za przystępną cenę. Chmielna № 27, mieszk. 30. 1932

Kupuję książki polskie i francuzkie, sztychy, akwarele, miniatury, porcelanę, bronzy, zegary, dywany, makaty, meble i wszelkie przedmioty starożytne. Saski plac № 5, róg Królewskiej. B. Bolcewicz. 685

Meble sprzedaję tanio!!! Garnitury różne, szeslongi, szafy do sukien i do bielizny, komody, łóżka wysokie i medaljony, stoły, konsolki do kart, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki zakład stolarski, Leszno 50. 668

Fortepian palisandrowy, fabryki Kralla i Seidlera, o 7-u oktawach, w dobrym zupełnie stanie, oraz żelaza i prasa do kwiatów sztucznych do sprzedania. Aleksandrja № 4, wiad. u rządcy. 1934

Z powodu żałoby do sprzedania: suknia biała kaszmirowa, raz użyta i jedwabny kostjum bleugendarme. Marszałkowska 21A, mieszkania 3. 1788

Z powodu przeniesienia sklepu mego do pasażu Roezlera, są do sprzedania szafy sklepowe oszklone i sklep do wynajęcia na ulicy Świętojerskiej № 10. S. Drecka. 1757

Posadzki dębowej 23 sztuk, przechowanej w suchem miejscu od lat 4, do sprzedania za rs. 23. Wilcza 15a, lokalu 1. 1763

Meble masiv mahoniowe, rzeźbione, do sprzedania. Sienna № 27A, m. 13. 1760

Siana wyborowego 2,000 centnarów. Wiadomość: Chmielna 12, u stróża. 1776

Fabryki Helena, nadszedł świeży transport krzeseł amerykańskich dębowych, a z poprzednich wysortowane, sprzedają się po bardzo zniżonej cenie. Dom handlowy Rudnicki i S-ka, Senatorska № 25. 295

Kupuję fortepiany i pianina stare. Marszałkowska № 48, magazyn mebli. 1625

Maszyna pończosznicza, cienka, do sprzedania, za cenę przystępną. Nowolipie 16, mieszkania 4. 1811

Fabryka ram złoconych wyprzedaje po cenie kosztu lustra różnej wielkości, w ramach rzeźbionych, złoconych, czarnych, orzechowych i innych, trema francuzkie, petersburskie, duże, tanio jak nigdzie. Nowy-Świat № 29, m. 8, dom hr. Krasińskiego. Wietrecki.

Do sprzedania: szafy, łóżka orzechowe i łóżka jesionowe na orzech, u stolarza. Źródłowa № 1, obok Zjazdu. 1600

Do sprzedania suknia ślubna, biała, atłasowa, parę godzin użyta, na osobę szczupłą. Orla № 8, mieszk. 12. 1902

Fortepian czarny, 6½ oktawy, nowego fasonu, do sprzedania. Wronia 18a, mieszkania 14. 1692

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ul. Marszałkowska № 60. 21

Używane meble rozmaite, dokładnej roboty, tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Również kupuje wszelkie używane meble, fortepiany, lustra, kasy ogniotrwałe. Solna 8. — J. Makow. 1524

Sprzedaję wcale nieużywany powozik (faeton), na jednego lub parę koni, fabryki Loretza, zapłacony 550 rs., cena ostateczna 460 rs. Nowogrodzka 3, mieszk. 1. 1783

Pianino Małeckiego zupełnie nowe, koszt. rs. 560, za 365. Fortepian koncertowy najnowszej konstrukcji, mało używany, rs. 375. Ulica Miodowa 5, u organisty, wejście przy kościele. 1764

Suknia atłasowa biała raz użyta, do sprzedania. Chmielna № 42, mieszk. 21. 1662

Ręczniki lniane sprzedaje dom handlowy, Rudnicki i S-ka, Senatorska № 25. 296

Fortepian Kralla, krótki, czarny, czterosprejcowy rs. 200; nowe sześcio-szprejcowe, palisandrowe; sprzedaż zamiana, kupno, reperacje, strojenia przyjmuje fabryka, Karwowski i Syn. Nowolipie 16. 1869

Fortepian dobry sprzedaję za rs. 130. Piwna 11, m. 32. 318

Fortepian wiedeński, Kramera 275, Streychera 280, Erbara koncertowy 375 rs., oraz wiele innych, reperacje i strojenia przyjmuje Biernacki, Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 1828

Maszyna do szycia, oryginalna Singera, do sprzedania. Śliska № 12. 1835

Ktoby miał do sprzedania wolancik, na jednego lub parę koni i bryczkę na jednego konia, używane, lecz w dobrym stanie, zechce zostawić adres: Żurawia № 15, u stróża. 339

Meble zieloną brokatelą kryte, mało używane, Nowogrodzka 15, mieszk. 16. 1965

Kassa ogniotrwała, średniej wielkości i mała do przyszrubowania do sprzedania. Przejazd № 11, wiadomość u stróża. 1949

Suknia jedwabna ciemna, szafa jesionowa do sukien, do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 75, mieszk. 19. 1989

Do sprzedania kilka sukien lekkich, różnokolorowych, wieczorowych, między któremi jedwabna i dolman biały na lekkiej wacie, puszkiem okładany. Nowy-Świat № 44, 1-e piętro, mieszkania 3, od frontu. 2004

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania maszyna do szycia ręczna, (Tailora), nowa zupełnie, za rs. 20. Ulica Mylna № 5, 1-sze piętro, mieszkania № 10. 1999

Fortepian czarny, 7 oktaw, fasonu nowego, cena umiarkowana i flet hebanowy o 10-ciu srebrnych klapach. Piwna № 9, stróż wskaże. 2000

2 flety: srebrny i hebanowy, do sprzedania. Marszałkowska № 50, w handlu owoców i delikatesów Jana Bartold. 1995

Do sprzedania pies wyżeł, przy ul. Próżnej № 5, u stróża. 2007

Do sprzedania tanio: 4 krzesełka, kanapka i stolik. Wiadomość w domu № 22 przy ulicy Ogrodowej, stróż wskaże. 2008

Suknia jedwabna niebieska za rs. 30. Ulica Chmielna № 6, mieszkania 27. 2009

Tanio po zwiniętym interesie wyprzedaję po cenach niżej kosztu bieliznę mezką, damską, skarpetki, gorse haftowane, krawaty i t. p. Solna 7, mieszk. 10, od g. 10—7 w wieczór. 2013

Faeton na jednego i parę koni, prawie nowy, urzędowej roboty, jest do sprzedania. Leszno № 20, w fabryce fortepianów. 2015

Fisharmonja 3-głosowa w dobrym stanie do sprzedania za rs. 100. Wiadomość: ulica Senatorska № 6, u pieczętarza. 2022

Z powodu żałoby są suknie do sprzedania, wełniana, jedwabna kryta brokatelą, oraz kaftanik aksamitny. Senatorska, róg Bielańskiej, skład fortepianów, Werner. 2003

Żądany jest do nabycia szczeniak odchowany, wyżeł. Zgłosić się na Długą pod № 14, mieszk. 19, pomiędzy 3 a 4 po południu.

Kalendarze kartkowe, ścienne, kieszonkowe, terminowe; karty wizytowe; kalka płócienna i papierowa; rajsszyny i ołówki dla rysowników; block-notesy gładkie i kratkowane do szkicowania; papier kratkowany, listowy i biurowy; pióra, obsadki i t. p. poleca tanio i w wielkim wyborze J. N. Bronikowski, Nowy-Świat № 1, m. 5. 2017

Meble ozdobne z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 2037

Fortepian bardzo tanio do sprzedania, wynajęcia. Hoża 11, m. 22. 350

Fortepiany stare kupuję. Podwal № 44, mieszkania 22. 2039

Stół jadalny do sprzedania, przy ulicy Solnej № 1, wiad. u stróża. 2041

Gród, masło, półgęski, konfitury, soki. Ul. Marszałkowska № 65. 2043

Są do sprzedania różne deski dębowe i sosnowe, a także kilkaset tafli posadzki dębowej. Wiadomość u szwajcara hotelu Niemieckiego. 344

Do sprzedania koronki weneckie, rzadkiej piękności, suknia brązowa [illegible] chemire i jedwabna viel or, dwa łóżka mahoniowe i tualeta bogato rzeźbione, serweta na stół. Krakowskie-Przedmieście № 58, m. 11. 2034

3 bryczki, 2 faetoniki na jednego konia i kocz, są do sprzedania. Orla № 10. 271

Interesa handl. i majątk.

Kawiarnia do odstąpienia. Wiadomość w kiosku obok ratusza. 1933

Sklep wiktuałów z powodu słabości właściciela jest do sprzedania, za bezcen. Ul. Tamka 9. 1878

Kilka sum do umieszczenia na hypotece domów w Warszawie. Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Kwapińskiego. Świętojerska № 12. 1752

Z powodu uzyskania posady na kolei, jest do sprzedania sklep wiktuałów, z całym komfortem, za b. małą cenę. Wspólna № 17.

Magazyn strojów do odstąpienia zaraz, lub od 1 Kwietnia. Freta № 10. 1866

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mezkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Do odstąpienia za 800 rs. interes dający 40%. Kiosk, róg Brackiej i Chmielnej. 326

Bardzo korzystny i na dogodnych warunkach, jest do odstąpienia sklep z urządzeniem i towarem. Chcący nabyć zechcą swe adresy złożyć pod lit. M. K., w kantorze niniejszego pisma. 1908

Jest do odstąpienia z powodu wyjazdu kawiarnia, wraz z wypiekiem i 2 billardami. Nowolipie № 32. 294

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Twarda № 42 nowy. 1947

W Grodzisku obok parku, do zbycia urocze miejsce na willę, 402 pręty kwadratowe. Wiadomość: Karmelicka 10, m. 5, rano od 8 do 10, wieczorem od 6 do 8. 1809

Garkuchnia komplet. urządzona; sprzedam tanio. Mostowa № 2. 1791

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy, z powodu interesów familijnych jest do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna № 7. 1789

Sklep spożywczy z mieszkaniem zaraz do sprzedania. Róg Chmielnej i Zgoda № 1.

Restauracja do odstąpienia na ulicy Elektoralnej w każdym czasie, na dobrych warunkach. Wiadomość w kiosku, róg Krakowskiego-Przedm. i ul. Królewskiej. 1882

Z powodu otrzymania posady jest zaraz do odstąpienia sklep spożywczy przy ulicy Tamka № 30. 1914

Rs. 2.000 i 7.000, potrzebną jest suma na spłatę w pierwszej połowie szacunku na dom w środku miasta. Wiadomość ulica Freta № 5, lokalu 8, od 1 do 4. 1901

Folwark do sprzedania, 6 włók, ziemia pszenna oddalony od stacji dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej Kutno, mil 2½, od Łęczycy wiorst 8, budynki murowane, gotówki potrzeba 12,000 rs. Wiadomość: Ciepła 7, mieszkania 1, od 7 wieczór. 329

Kawiarnia jest do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Chłodna № 51. 1931

Do interesu fabrycznego (konfekcja damska), poszukuje się wspólnika, (może być kobieta) z sumą rs. 5,000. Oferty w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod M. H. 10. 338

Poszukuje się dzierżawy folwarku, około 6 włók rozległości, z łąką torfu, lub bez tychże, jedynie w dobrej ziemi. Anszlagi szczegółowe proszę przysłać pod adresem: Sławiński Konin, gub. Kaliska. 307

Do sprzedania tanio interes przemysłowy, bardzo korzystny, dający netto około 3,000 rs. rocznie. Wiadomość: sklep galanteryjny. Marszałkowska № 34. 219

Plac przy ul. Hożej blizko Marszałkowskiej, oraz dom z pięknym ogrodem w Siedlcach, po inżynierze Bentkowskim, do sprzedania. Leszno 28, u rządcy. 1430

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, z dobrem urządzeniem, dobrze procentujący, do sprzedania od każdego czasu, z powodu słabości. Chmielna № 66. 1875

Skład węgli kamiennych do odstąpienia. Ulica Bednarska № 3, wiadomość u stróża.

Sklep spożywczy odstępuje się zaraz z powodu słabości. Wiadomość: Chmielna 33, mieszkania 25. 300

Rs. 5,000 potrzebne są zaraz na hypotekę domu w Warszawie. Bliższa wiadomość: Żurawia 24, mieszk. 4, od frontu. 311

W Pilicy (gub. Kieleckiej), do sprzedania dom, oficyna i ogród, za rubli 2,000, okolica piękna i zdrowa. Poczta, telegraf w w miejscu, kolej blizko. Szczegółową wiadomość udzieli apteka. 1298

Magle są do sprzedania. Ulica Nowolipie № 26. 1359

Dystrybucja dobrze procentująca do sprzedania. Plac Zamkowy № 109. 1392

Do zamiany na dom majątek ziemski Krassówka, z lasem wartości 40,000, z z obszernemi łąkami, bez serwitutów, z dwoma folwarkami, budowlami nowemi, ogrodem, oranżerją, oraz z kompletnym inwentarzem. Wartość oceniona na 140,000 rs., przy zamianie wymagalną jest suma 60,000 gotówką. Odległość od stacji Biała kolei Terespolskiej wiorst 12 szosą. Bliższą wiadomość powziąść można: Żurawia № 12 litera A, mieszkania 2, od godz. 11-ej do 1-ej z południa, lub też na miejscu. 2028

Sklep wiktuałów do sprzedania każdego czasu, dobrze procentujący, na ul. Złotej № 1.

Kawiarnia z pewnem utrzymaniem, na bardzo dobrych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 71, w cukierni.

Magle są do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Nowogrodzka № 29. 2042

Zakład noclegowy dla podróżnych z pozwoleniem, umeblowaniem, do odstąpienia zaraz. Aleje Jerozolimskie 34c, wiadomość u rządcy. 349

Potrzebne 4,200 rubli na pierwszy numer hypoteki, nieruchomości przynoszącej znaczne dochody. Wiadomość u szwajcara hotelu Niemieckiego. 346

Potrzebną jest suma rs. 600, na 1-szy numer hypoteki, za rogatką Moskiewską (Grochowską). Wiadomość w sklepie wiktuałów, przy rogu ulicy Hr. Berga i Mazowieckiej № 16. 2033

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania zaraz folwark, włók 6, z inwentarzem żywym i martwym, budowle kompletne, dobre i dom wygodny, o 4 wiorsty od kolei Wiedeńskiej, 1-a godz. jazdy do Warszawy, na dogodnych warunkach, gdy część sumy może pozostać na hypotece. Wiadomość: Nowogrodzka № 18, mieszk. 2. 2018

Place do sprzedania w bardzo korzystnem miejscu, łokci □ 3,600. Wiadomość: Nowy-Zjazd w kasie łaźni parowej (№ 2 policyjny). 2002

Potrzebne są 3—5,000 rs. na dom w dobrym punkcie w Warszawie położony.— Wiadomość: Wilcza № 17a, u właściciela.

Magle do sprzedania i zabrania. Ul. Twarda № 13. 1987

Lokale.

Apartament z 7-u lub 10-u pokoi, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 8 Kwietnia lub 1-go Lipca r. b. Smolna № 17, drugi od Nowego-Światu. 1784

Uczennica Sztrobla, z patentem, żąda pomieszczenia za lekcje muzyki. Wiadomość Złota № 3, mieszk. 6. 1919

Od Ś-go Jana do wynajęcia w środku miasta, pałacyk sam w sobie, o 7 pokojach, przedpokoju, pokoju dla służby, z górą, 6 piwnic i z ogrodem, za 1,000 rs. Chmielna 42.

Ogródek z mieszkaniem zdatnem na mleczarnię, lub prywatne, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska № 38. Tamże sklep z mieszkaniem od 1 Lipca 1884 r. 1966

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia od 1 Kwietnia mieszkanie, składające się: z pokoju, przedpokoju i kuchni, ze zlewem i wodociągiem, suche, ciepłe i widne, przy ulicy Włodzimierskiej № 1, mieszk. 9, obejrzeć można od 9 rano do 1-ej z południa.

Pokój nie umeblowany, dla kawalera, jest do najęcia w każdym czasie, z usługą. — Marszałkowska № 38, m. 7, od 2—4 po poł.

Apartament 1-go piętra w domu № 56 na Marszałkowskiej, obok hotelu Francuzkiego, (dawniej Maringe), to jest: 8 pokoi, z 2-ma balkonami, galerją, przedpokojem, pasażem, łazienką, kuchnią, pralnią, 2 piwnicami, zlewami, gazem etc., do wynajęcia od Wielkiej Nocy lub Ś-go Jana, za rs. 1,500. Wiadomość na miejscu. 238

W środku miasta pokój ogromny, umeblowany, do wynajęcia od 16 Lutego. Królewska 3, mieszk. 16. 1872

Potrzebnem jest od 1 Kwietnia r. b. mieszkanie, składające się: z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, jeżeli można w okolicach ulicy Marszałkowskiej. Oferty przyjmuje kantor pod lit. H. T. 1868

Pokój z osobnem wejściem do wynajęcia przy familji. Ul. Dzielna 8, m. 4. 1707

Pokój przy familji z oddzielnem wejściem opał, samowar, na żądanie i z całodziennem utrzymaniem. Aleje Ujazdowskie 19—10,

Pokój o 2-ch oknach, bez najmniejszej wilgoci, ciepły, przy zacnej rodzinie, z usługą, może być z życiem, meblami lub bez, dla osoby cierpiącej spokój i opieka może być dodaną. Pokój na dole, słońce cały dzień, blizko placu św. Aleksandra, ulica Wilcza № 5, stróż wskaże. 343

Poszukuje się mieszkania na magle. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. K. 150. 1986

Sklep o 6-u oknach frontu od ul. Miodowej № 2/497a, o 10-u pokojach łączących się, kuchni, piwnicy i innych dogodności, od 1-o Lipca 1884 r. do wynajęcia. Lokal ten może być podzielony na większe i mniejsze sklepy, z pokojami lub bez pokoi. Wiadomość u właściciela domu pomiędzy g. 2 a 3 po południu; tamże jest sień przechodnia do wynajęcia na wodę sodową lub tym podobne artykuły. 1977

Potrzebny jest sklep przy ulicy Krakowskie-Przedmieście lub Senatorskiej, pomiędzy Placem Zygmunta, a Danielewiczowską. Adresy składać w biurze ogłoszeń. Senatorska 18, pod lit. F. D. 348

Doniesienia rozmaite.

Kroju metodą pani G. Schéfer, przyjętą w skołach rządowych żeńskich we Francji, jako najłatwiejszą i najtańszą; po odbytych studjach w Paryżu, udzielam z praktyką szycia na przystępnych warunkach. Przyjmuję roboty, w zakresie ubiorów damskich i dziecinnych B. W. — Orla № 8, mieszkania 5. 1321

Rękawiczki balowe fabryka Przygodzkiego sprzedaje po cenie umiarkowanej i do prania przyjmuje. Ul. Ordynacka № 8 nowy.

Jakób Mławski, Solna 18, realizuje, nabywa wszelkie dokumenty pieniężne; sprawy sądowe, egzekucje wyroków prowadzi własnym kosztem. Przyjmuje każdodziennie 8—11 rano 3—6 wieczorem. 319

Książki historyczne, powieści i naukowe, kupuje, sprzedaje i zamienia, księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, ul. Szpitalna № 2, w Warszawie. 322

Opakowanie mebli, luster, fortepianów tanio, solidnie. Zakład opakowań, Solna 8, mieszkania 25. 1879

Wszelkiego rodzaju prośby, umowy, tłomaczenia i różne urzędowe papiery do wszystkich władz redaguje biuro J. Wyrożębskiego, Nowy-Świat № 32. 742

Sklep spożywczy z obszernem mieszkaniem, fortepian, maszyna Wilsona, meble do sprzedania. Róg Marszałkowskiej w Alei Jerozolimskiej № 38. 1807

Reperacje pozytewek i grających albumów, wykonywa z poręczeniem Juljan Binder, ulica Wspólna № 20. 1885

U akuszerki Śliwowskiej jest pokój dla osób spodziewających się słabości. Cena możliwa. Ulica Krucza № 4, m. 5. 1956

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, zapewniając dyskrecję i troskliwą opiekę. Opłata możliwie najniższa. Bednarska № 15. 1864

Chłopczyk lat 9, Henryś, miłej powierzchowności, dobrego wychowania, rodziców inteligentnych, zaawansowany w naukach, przez matkę chorą, nieszczęśliwą wdowę po urzędniku, dla braku wszelkich środków do życia, może być oddany za swego ludziom dobrym i szlachetnym. Adres uprasza się złożyć w kiosku róg Długiej i Ciasnej dla H. W. 267

Szlacheckie dziecię 11-miesięczne, płci żeńskiej, jest do oddania na własność. Piekarska № 14 domu, u akuszerki. 1913

U akuszerki O. Gumińskiej jest pokój osobny, dla osób spodziewających się słabości. Szpitalna № 2. 1929

Małżeństwo bezdzietne, życzy przyjąć za własne dziecię nie chrzczone, sekretnego pochodzenia. Wiadomość Świętojerska № 22, u p. Médalis akuszerki. 2032

Mamki z młodymi i starszymi pokarmami, u akuszerki. Pańska 19. 1808

Mamki wiejskie i miejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 1925

Mamki młode ze świeżym pokarmem, wiejskie, przy ulicy Marjańskiej № 1, u akuszerki. 1699

Mamka z 4-miesięcznym pokarmem, bruneta. Jerozolimska 13. 1973

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, brunetka, bez długu, u akuszerki. Wspólna 7.

Mamka wiejska, bez długu. Marszałkowska № 34, m. 8. 2038

Mamka bez długu, jest do umieszczenia. Szczygla № 6, mieszk. 13. 2040

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, u Kruszewskich. Ulica Muranowska № 22.

Mamka młoda, wiejska, z małym długiem, u akuszerki. Freta 13. 2036

2 mamki wiejskie z młodemi pokarmami są u akuszerki. Wiadomość u rządcy domu № 26/1777 ulica Świętojerska. 1996

Mamka wiejska, młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia. Krakowskie-Przedm. № 43, piętro 3.

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem u akuszerki, ulica Bracka № 8. Tamże jest dziewczynka półtora roku mająca, do oddania na własność. 2014

2 mamki brunetki z obfitemi pokarmami, bez długu, jedna niemka, są u akuszerki. Nowy-Świat № 41. 2020

Mamki są do umieszczenia u akuszerki. Ulica Żelazna № 25. 2021

Wyżeł ceter, w pierwszem polu, jest do sprzedania. Niecała № 8, w dystrybucji.

Zginęła wieczorem dnia 4 b. m. wyżlica z rasy cetrów, biała, na łbie żółte łaty. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie na ulicę Senatorską № 3, do sklepu G. Godlewskiego, za wynagrodzeniem. 2001

Parasol zostawiony w tramwaju, odebrać można za udowodnieniem, po zwróceniu kosztu ogłoszenia. Ul. Senatorska 18, m. 15.

Pinczer maści jasno-szarej, z ostrzyżoną mordką, zaginął. Łaskawy znalazca zechce takowego oddać na ul. Kapitulną № 5, do składu wódek, za wynagrodzeniem rs. 1.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Eckker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

P. Giełżyński. Marszałk. 65 (Skład w podw.)

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera

GILZY (fabryki).

Czarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur. Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.

KAPELUSZE (fabryki).

Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki)

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm.. róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 28 Января (9 Февраля) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner